fot. Marita Kossakowska

Podlaskie Wieści Oświatowe

Nr 3 (194) ISSN 1509-3336 marzec 2017

W numerze:

Wychowanie patriotyczne

Pamiętajmy o ,, Mazurku" ! 3

Upowszechnianie czytelnictwa

Wielka literatura- ,,Wesele" Stanisław Wyspiański 6

,,Ilustracja do mojej ulubionej baśni Hansa Christiana Andersena" - konkurs plastyczny 7

Projekt edukacyjny ,,Verba volant, scripta manent"- ,,Słowa ulatują, pismo pozostaje" 7

Rozwijanie kompetencji informatycznych

Upowszechnianie wiedzy unformatycznej w Zespole Szkół Elektrycznych w Białymstoku 8

Programowanie w Szkole Podstawowej w Pogorzałkach 10

Wsparcie szkół

Kontynuować dobre, rozwijać najlepsze 11

Odważnie w przyszłość 12

Konferencja ,,Powszehcne wychowanie dzieci w dwujęzyczności z jezykiem angielskim jako konieczny warunek rozwoju gospodarczego i społecznego regionu" 16

Literatura i ekran, czyli spotkania z filmem na lekcjach języka polskiego 16

Wydarzenia

Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu 18

Pomysł na ferie 18

Ferie zimowe wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej nr 44 w Białymstoku 21

Bal karnawałowy w przedszkolu 22

,,Aby język giętki powiedział wszystko, co pomysli głowa", czyli teatr i logopedia w ZSTiOI w Białymstoku 23

,,Szkoła otwarta na Europę"- Nauczyciele Publicznego Gimnazjum nr 9 w Brighton (Anglia) 24

Konkurs piosenki pt.: ,,Podlasie muzyką malowane" .. 25

Dziadek do orzechów 27

Babcia i dziadek są wspaniali 27

Biblioteki Pedagogiczne CEN proponują nowości

w Białymstoku

Myśl pozytywnie czyli Jak zostać optymistą [Film] / reż. Paweł Filarski. Gdańsk : Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia, [2012].

Optymizm i pesymizm – te dwa rodzaje myślenia o przyczynach niepowodzeń mają istotne konsekwencje. Film uczy metod radzenia sobie z negatywnymi myślami i zamiany ich na pozytywne, dzięki czemu łatwiej można pokonać napotkane w życiu trudności.

Szkoła dialogu czyli o narzędziach w pracy nauczyciela opartych na aktywnej komunikacji z uczniem / Jarosław Kordziński - Warszawa : Wolters Kluwer, 2016

Właściwa komunikacja jest jedną z bardziej skutecznych metod wzmacniania autorytetu nauczyciela. Uczniowie postrzegają nauczycieli jako osoby autentycznie zainteresowane ich problemami i w konsekwencji chętniej Wiedzę na temat dialogu w relacjach warto ćwiczyć zarówno z uczniami jak i nauczycielami czy rodzicami. Po części teoretycznej zostały przedstawione propozycje praktyczne mające postać siedmiu scenariuszy praktykowania dialogu w szkole. Znajdują się one w aneksie na końcu książki.

w Suwałkach

Jak pracować z nauczycielami, którzy pracują źle bo są zmęczeni, wypaleni, zaburzeni albo zwyczajnie niekompetentni ? / Elaine MacEwan. - Warszawa : Fraszka Edukacyjna, 2016.

Książka polecana jest dla dyrektorów szkół i placówek edukacyjnych oraz szefów zespołów pedagogicznych, którzy w celu podniesienia wyników szkoły i maksymalizowania osiągnięć uczniów chcą sobie lepiej radzić w pracy z nauczycielami „którzy źle pracują". W jasny, przystępny, systematyczny i spójny sposób przedstawia różnorodne i trudne problemy szkół oraz omawia je na przykładach. Jest to bardzo interesująca publikacja. Czyta się ją z dużym zainteresowaniem i przyjemnością.

Portale społecznościowe - czy można się uzależnić ? [Film] / reż. i zdj. Marcin Wołkowicz. [Piaseczno] : Tutto Arts & Media, cop. 2016.

Film dydaktyczny poruszający problem uzależnienia się dzieci i młodzieży od portali społecznościowych. Przedstawione są trzy różne historie młodych ludzi, którzy opowiadają o wpływie portali społecznościowych na ich życie. Kiedy możemy mówić o uzależnieniu? Gdzie przebiega ta cienka granica? Zapraszamy do biblioteki...

Oprac. Małgorzata Kakareko – Wiszowata, Barbara Rutkowska

Miesięcznik Kuratorium Oświaty w Białymstoku Rynek Kościuszki 9, 15-950 Białystok
tel. (85) 748 48 48, fax (85) 748 48 49, e-mail: kuratorium@kuratorium.bialystok.pl, www.kuratorium.bialystok.pl

Skład kolegium redakcyjnego: Bożena Arłukiewicz, Maryla Boćkowska, Grażyna Czyżewska, Dariusz Daniluk, Jolanta Górska, Tadeusz Halicki, Maritta Kossakowska, Jolanta Broda, Anna Móżdżyńska, Marek Onoszko, Lucja Orzechowska, Krzysztof Ostrowski, Maria Pawełko, Barbara Pietraszuk, Alicja Witkowska .

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i zmiany tytułów, nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Skład i druk: Drukarnia ARES s.c. R. i A. Józefowicz, ul.Włościańska 58, 15-199 Białystok, tel. 856 754 305, e-mail: andrzej@aresdruk.pl, www.aresdruk.pl **Nakład:** 800 egz

Pamiętajmy o „Mazurku”!

Znajomość polskiego hymnu państwowego i wiedza o utworze, który stanowi jego źródło, pozostawiają wiele do życzenia. Bardzo często – podczas uroczystości szkolnych, wielkich imprez sportowych, a nawet obchodów świąt państwowych można zauważyć, jak liczni są ich uczestnicy, którzy mają problem z poprawnym odtworzeniem nawet pierwszej zwrotki hymnu. Co więcej, błędne wersje tekstu hymnu jeszcze niedawno można było znaleźć nawet w niektórych wydawałoby się poważnych publikacjach. Klika lat temu na nieznajomości tekstu tej zwrotki hymnu straciła punkty ponad połowa gimnazjalistów przystępujących do egzaminu gimnazjalnego. Jeszcze więcej osób nie ma wiedzy na temat „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, z której hymn się wywodzi. Jak na pieśń, która od dwustu lat jest głęboko zakorzeniona w polskim dziedzictwie narodowym, a od połowy lat dwudziestych naszego wieku stanowi podstawę polskiego hymnu państwowego, to zastanawiająca i równocześnie niepokojąca sytuacja. Stąd potrzeba ciągłego przypominania i analizowania treści „Mazurka Dąbrowskiego” oraz okoliczności, w których powstał. Do hymnu powinniśmy zatem w szkołach nawiązywać częściej i powinni to czynić wszyscy, nie tylko poloniści i historycy czy nauczyciele wiedzy o społeczeństwie i muzyki.

Droga do hymnu

W historii Polski liczne pieśni nosiły znamiona hymnu, czyli utworu uroczystego, nawet podniosłego, jednoczącego naród. Ich śpiewaniu towarzyszyły zwykle poważny nastrój, skupiona uwaga i szacunek wyrażany przez przyjęcie postawy stojącej. Najstarszym znanym polskim hymnem była pochodząca jeszcze z czasów średniowiecza „Bogurodzica”. Długosz opisywał ją jako pieśń ojczystą śpiewaną pod Grunwaldem w 1410 r. Kiedy zaczęła rozbrzmiewać pobudka, całe wojsko królewskie zaśpiewało donośnym głosem ojczystą pieśń „Bogurodzica". Wraz z rozwojem sztuki wojennej „Bogurodzica” utraciła jednak charakter najważniejszej pieśni żołnierskiej. Dla oddziałów jazdy jej melodia była zbyt wolna, a poważne słowa nie stwarzały odpowiedniego nastroju do walki. W „Albertusie z wojny” (z 1596 r.) zapisano o niej: Już dziś o niej nie słychać, babom ją oddali. Z zapomnienia wydobył „Bogurodzicę” dopiero patriotyczny nurt poezji XIX wieku (Niemcewicz, Norwid, Słowacki). Tymczasem po zwycięskich bitwach pod Kircholmem (1605 r.), Chocimiem (1673 r.) i Wiedniem (1683 r.) śpiewano „Te Deum laudamus”. Jan Chryzostom Pasek pisał, że po szczęśliwej wiktoryjej ‘Te Deum laudamus’ śpiewano, aż po lesie rozlegało. W XVI i XVII wieku tu i ówdzie śpiewano „Gaude Mater Polonia”, łaciński hymn, napisany jeszcze w XIII stuleciu. Gdy w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego radzono, który utwór ma stać się hymnem państwowym, myślano m.in. o pieśni Szkoły Rycerskiej – „Hymnie do miłości Ojczyzny”, napisanym przez biskupa i poetę Ignacego Krasickiego. Jednak po trzecim rozbiorze polska emigracja polityczna odcięła się od tego utworu, gdyż zbyt mocno wiązał się z królem, który doprowadził do utraty państwowości.

Po trzecim rozbiorze Polski wielu patriotów znalazło się na emigracji. Głównym jej ogniskiem była Francja. Gdy rozeszły się wiadomości o zwycięstwach, jakie nad jednym z zaborców – Austriakami – odnosił w północnych Włoszech Napoleon Bonaparte, niedawni przywódcy powstania kościuszkowskiego postanowili zwrócić się do rządzącego we Francji Dyrektoriatu z projektem utworzenia Legionów Polskich. Legiony te: 1. służyłyby za środek i szkołę dla przyszłej armii polskiej (…); 3. (...) składałyby się z tych oficerów, którzy działając w duchu narodowym, odmówili wszyscy przyjęcia służby, jaką im mocarstwa rozbiorowe ofiarowały (...); 4. wprowadzałyby nieład w armię austriacką (przez masowe dezercje Polaków do Legionów). Nazwa formacji nawiązywała do typowego dla czasów klasycyzmu sentymentu do tradycji starożytnego Rzymu. Jesienią 1796 r. Dyrektoriat wysłał pertraktującego w tej sprawie gen. Jana Henryka Dąbrowskiego do kwatery Napoleona w Mediolanie. Stało się tak, bowiem Republika Francuska, ze względów dyplomatycznych i konstytucyjnych, nie mogła tworzyć własnych formacji wojskowych złożonych z cudzoziemców. Stąd koncepcja powołania Legionów na terenie jednej z młodych profrancuskich republik powstałych w północnych Włoszech. Tam, 9 stycznia 1797 r., doszło do podpisania umowy między Dąbrowskim a Lombardzką Administracją Generalną. W kwietniu Legiony liczyły już 3000, a latem – 7000 żołnierzy. Przychodzili ludzie obdarci i głodni. Otępiali i zrezygnowani. Włóczędzy i świadomi uciekinierzy. Poczciwcy i chytrusy. Chłopi pańszczyźniani i panowie. Ludzie pełni nadziei i sceptycy pełni wątpliwości. Zarozumiali oficerowie marzący o tytułach i zdobyczach i zapaleńcy marzący o bohaterskich czynach, o triumfach lub śmierci. Ludzie nastawieni na rabunek i ludzie, którzy oddaliby wszystko za wolność. Analfabeci i intelektualiści. Tę nieprawdopodobną zbieraninę trzeba było scalić w jeden monolit, w nową Polskę zamkniętą w granicach legii, przejętą ideałami rewolucji, demokratyczną i zdyscyplinowaną, bez warcholstwa i przesądów – ale pełną wiary, a zarazem konkretnych umiejętności.

W końcu pierwszej dekady lipca 1797 r. w Reggio, gdzie przebywał dowódca Legionów Jan Henryk Dąbrowski, pojawił się Józef Wybicki (ur. w 1747 r. w Będominie na Pomorzu, konfederat barski, autor m.in. wspierających zwolenników reformy ustrojowej Rzeczypospolitej broszur politycznych; zwolennik konstytucji 3 maja, członek władz cywilnych w czasie powstania kościuszkowskiego, po jego upadku przebywający na emigracji). Pod wrażeniem Legionów napisał słowa do melodii starego mazurka – tekst „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”.

Według legendy Wybicki w Reggio odśpiewał, a nie wyrecytował słowa „Pieśni...”. Przez długie lata nie było jej

zapisu nutowego. Pierwszy drukowany zapis nutowy pochodzi z 1829 r. – to opracowanie na głos i fortepian dokonane przez Wojciecha Sowińskiego. Pieśń utrwalano na pozytywkach i w kurantach zegarowych. Widomym tego dowodem jest ów stary stojący zegar kurantowy, w drewnianej szafie (...) u wniścia alkowy w soplicowskim dworze, którego sznurek wystarczało pociągnąć, by stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek.

„Pieśń…" była na owe czasy utworem bardzo nowoczesnym, który zrywał z rozumieniem narodu jako szlachty. Dowodził także, odrzucając stereotyp, że naród może przetrwać mimo utraty państwowości. Odwołując się do historii, stanowił wyznanie wiary emigracji w urzeczywistnienie złączenia się z narodem, tj. powrót pod dowództwem Dąbrowskiego, z bronią w ręku do ojczyzny. Wyrażał podziw dla zwycięstw Napoleona, ale jednocześnie wzywał do pracy i zgody dla Polski, a – nawiązując do udziału chłopów w powstaniu kościuszkowskim – wskazywał na Kościuszkę, jako na pożądanego przywódcę Legionów.

Głosząc trwanie narodu polskiego i wiarę we własne siły w walce o odzyskanie niepodległości, „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech" stała się symbolem skupiającym Polaków. Od bitwy pod Grochowem 25 lutego 1831 r., gdy z jej śpiewem na ustach ruszyła do ataku piechota powstańcza, uważana była coraz powszechniej za hymn narodowy. W XIX wieku rywalizowała z powstałym w 1816 r. „Hymnem na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego, z woli Naczelnego Wodza /w. ks. Konstantego – przyp. T. M./ wojsku polskiemu do śpiewu podanym" Alojzego Felińskiego (czyli pieśnią znaną później od incipitu pod tytułem Boże, coś Polskę..., śpiewaną na melodię XVIII-wiecznej pieśni kościelnej „Bądź pozdrowiona, Panienko Maryja"), „Warszawianką" Casimira Delavigne'a (w tłum. Karola Sienkiewicza, z muzyką Karola Kurpińskiego) i „Chorałem" Kornela Ujejskiego (z muzyką Józefa Nikorowicza). W XX wieku do znanych pieśni hymnicznych dołączyły „Rota" Marii Konopnickiej (z muzyką Feliksa Nowowiejskiego) oraz „Marsz Pierwszej Brygady" Tadeusza Hałacińskiego i Tadeusza Biernackiego (z melodią inspirowaną jednym z marszów rosyjskich).

Wskazanie pieśni, która zostałaby zaakceptowana przez wszystkich, było bardzo trudne. Jednak ze wszystkich wspomnianych utworów w XIX i XX w. „Mazurek Dąbrowskiego" był najbardziej popularny, dowolnie też, w zależności od potrzeb i okoliczności, jego tekst zmieniano i uaktualniano. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku pojawiło się nawet rzadkie zjawisko: był w podobnych celach wykorzystywany przez inne narody. W 1834 r. Samuel Tomášik napisał go w językach: słowackim („Hej, Slováci, ješte naša slovenská řeč žije") i czeskim („Hej, Slovane, ješte naše slovanská řeč žije"). Druga wersja została uznana podczas zjazdu słowiańskiego w Pradze w maju 1848 r. za hymn wszechsłowiański. Podobną formę przyjął Ljudevit Gaj w chorwackiej pieśni „Još Hrvatska ni propala". W 1840 r. powstała wersja górnołużycka („Hišče Serbstvo nje zhubjene" Handrija Zejlera), w 1862 r. – ukraińska („Szcze ne wmerła Ukraina"). Także na ziemiach polskich powstawały różne wersje utworu. Na melodię „Pieśni..." śpiewano na przykład zasługujący na szczególną uwagę z racji tekstu „Hymn kaszubski" Hieronima Derdowskiego. Ostatecznie, po długotrwałej dyskusji, dekretem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1926 r. zalecono śpiewanie „Mazurka..." w polskich szkołach, a dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1927 r. uznano pieśń za polski hymn państwowy. Podobne zapisy zawierało zarządzenie Ministerstwa Oświaty z 1948 r. i konstytucja z 1952 r. Jednak dopiero ustawa z 31 stycznia 1980 r. ustaliła obowiązującą do dziś wersję polskiego hymnu państwowego.

O tekście „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech"

Autograf „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech" zaginął w Berlinie w czasie drugiej wojny światowej. Wcześniej jednak, począwszy od 1889 r., jego faksymile było wielokrotnie publikowane. Pozwala to na dokładne odtworzenie tekstu Józefa Wybickiego, a w konsekwencji – na prześledzenie zmian, które się w nim dokonały. Pierwotna wersja „Mazurka...", po uwspółcześnieniu pisowni (w zakresie stosowania wielkiej litery oraz pisowni łącznej i rozdzielnej), a także po dodaniu numerów strof, wygląda następująco:

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

[1.]
Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

Refren: Marsz, marsz Dąbroski
Do Polski z ziemi włoski.
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.

[2.]
Jak Czarnecki do Poznania
Wracał się przez morze
Do ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.

Marsz, marsz etc.

[3.]
Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakamy.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz etc.

[4.]
Niemiec, Moskal nie osiędzie,
Gdy jąwszy pałasza,
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.

Marsz, marsz etc.

[5.]
Już tam ociec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz etc.

[6.]
Na to wszystkich jedne głosy:
Dosyć tej niewoli.
Mamy racławickie kosy.
Kościuskę Bóg pozwoli.

Napisano już wiele stron o wymowie „Pieśni ...". Niektóre komen-

tarze są wyjątkowo trafne. Wydaje się, że nie można napisać ich lepiej. „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy". A więc Polska jest w nas. Polska to my. Nie korona, berło, nie ustrój, nie szyld – pisał Stanisław Hadyna. Nie stan szlachecki, stronnictwo, ale my, my wszyscy. Chłopi i panowie, mieszczanie i rzemieślnicy, katolicy i ewangelicy, prawosławni i żydzi, żołnierze i poeci, źli i dobrzy, święci i złodzieje, bohaterowie i tchórze, poddani i władcy. Cały ten gigantyczny, kotłujący się konglomerat, ten chaos przeciwieństw, który się bełta jak w alchemicznej retorcie, z której wytopi się jedność. Kruszec najczystszy. Złoto. To wszystko, co przez walki przeciwieństw, przez błędy i racje, przez prawdy i kłamstwa, oszustwa i zdrady, przez poświęcenia i bohaterstwo, głupotę i mądrość, co przez to wszystko staje się wspólnotą losów w jej historycznym rozwoju, na wspólnej ziemi pachnącej zbożem i zroszonej krwią. To wszystko, co w nas się odbija jak w zwierciadle wody, co przez nas chce dojść do wyrazu, do najlepszego kształtu, po odrzuceniu braków – to właśnie to. Na próżno zaborcy rozdarli ziemię ojczystą, zagrabili kraj, starli go z mapy Europy. Zniknęły instytucje, formy prawne, obywatelskie swobody i przywileje, ale został człowiek. Zostali ludzie, którzy śpiewają „my", „kiedy my żyjemy!".

W pierwszej strofie „Pieśni..." Wybicki dowodził, że kiedy żyje naród, żyje Polska. Adam Mickiewicz w jednym z wykładów literatury słowiańskiej w Paryżu tak skomentował tę strofę: Pieśń Legionów poczyna się od wierszy, które otwierają historię współczesną: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy". Słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie to, co stanowi istotę narodowości polskiej, zdolni są przedłużyć byt ojczyzny niezależnie od wszelkich warunków politycznych i mogą dążyć do jego przywrócenia. To nam wyjaśnia zjawisko, że polska idea ojczyzny nie jest związana z ziemią. Podobną myśl rozwinął Mickiewicz w „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego": Zaprawdę powiadam Wam: nie badajcie, jaki będzie rząd w Polsce, dosyć Wam wiedzieć, że będzie lepszy niż wszystkie, o których wiecie; ani pytajcie o jej granicach, bo większe będą niż były kiedykolwiek. A każdy z Was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic. O ile polepszycie i powiększycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze.

Józef Wybicki nie zgadzał się z nieistnieniem państwa. Twierdził, że naród powinien zbrojnie odzyskać wydarte przez zaborców, a historycznie przynależne mu terytorium. W drugiej strofie „Pieśni…" autor przywołał pamięć Stefana Czarnieckiego, którego męstwo uratowało kraj w czasie potopu. Po trzecim rozbiorze legenda Czarnieckiego narastała dlatego, że dokonywano pewnego utożsamienia klęsk, jakie spadały na Rzeczpospolitą końca XVIII w., z tym, co było w połowie wieku XVII. Na tle tych niepowodzeń Czarniecki rysował się jako zwycięski wódz, który ani na moment nie poddał się zwątpieniu. Wybicki odwołał się do wyprawy duńskiej z lat 1658-1659, przeprowadzonej przez Czarnieckiego w ramach ustalonego m.in. podczas narady w Poznaniu planu wspólnego antyszwedzkiego działania Rzeczypospolitej, Danii oraz elektora brandenburskiego, a zarazem księcia Prus Fryderyka Wilhelma. Jesienią 1658 r., gdy ówczesna stolica Danii – Roskilde była oblegana przez Szwedów, Czarniecki, jako wojewoda ruski, ruszył na czele ok. 5 tys. żołnierzy z odsieczą. Do legendy przeszła zwłaszcza przeprawa przez Als Sund (szerokość tej cieśniny wynosiła w miejscu przeprawy około 420-500 metrów, a głębokość sięgała do 10 metrów) na wyspę Als, na której przebywały wojska szwedzkie. Tak opisywał ją Jan Chryzostom Pasek: Było pływać jako na Pragę z Warszawy, ale w pojśrodku tej odnogi było miejsce takie, gdzie koń zgruntował i mógł odpocząć, bo było takiego miejsca z pół stajania. Sam tedy, przeżegnawszy się, Wojewoda wprzód w wodę, pułki za nim, bo jeno trzy były, nie całe wojsko, kożdy za kołmierz zatchnąwszy pistolety, a ładownicę uwiązawszy u szyje. Skoro przepłynął na środek, stanął i kazał kożdej chorągwi odpocząć, a potem dalej. Konie już były do pływania próbowane; który źle pływał, to go między dwóch dobrych mieszczano, nie dali mu tonąć. Dzień na to szczęście był cichy, ciepły, bez mrozu […] /działo się to 14 grudnia 1658 r. – przyp. T.M./. Żadna tedy chorągiew nie była jeszcze u lądu, kiedy Szwedzi przypadli. Strzelać tedy poczęli; chorągiew też, która wyszła z wody, to zaraz na nieprzyjaciela skoczy. Szwedzi widząc, że choć dopiero z wody, a przecie strzelba nie zamokła, ale strzela i zabija, w nogi. Ten barwny opis, niezgodny z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń (z powodu wielkiego mrozu jeźdźcy przeprawiali się łodziami, przeciągając obok konie), stał się źródłem legendy, której echo zapewne spotykamy w hymnie.

Dowództwo i kierunek marszu Legionów wyznaczał Wybicki w refrenie i w trzeciej strofie – pod wodzą Dąbrowskiego miały dotrzeć z ziemi włoskiej (gdzie powstały) do Polski (zapewne najpierw do Galicji, skąd pochodziło wielu żołnierzy, a dalej przez Wisłę i Wartę; do Galicji być może od południowego wschodu – jeśli wcześniej doszłoby do przepłynięcia przez legionistów Adriatyku i wylądowania na Bałkanach). Refren nawiązywał do regulaminowej komendy żołnierskiej, nakazującej pośpiech (Marsz, marsz!). Wybicki twierdził, że odzyskanie suwerenności i odebranie Niemcom i Moskalom zabranych przez nich ziem mogło nastąpić tylko wysiłkiem całego narodu, który miałby skorzystać z wzoru Napoleona. W walce o Polskę powinny wziąć udział nie tylko szlacheckie pałasze, ale i chłopskie kosy z bitwy pod Racławicami (świadomie wybrany przez Wybickiego zwycięski epizod z przegranej insurekcji kościuszkowskiej). Wybicki pisał, że dopiero po przejściu Wisły i Warty oraz po odzyskaniu Polski będziem Polakami. Wodzem przyszłej armii polskiej miał być cieszący się ogromną i przez nikogo niekwestionowaną popularnością Tadeusz Kościuszko.

dr Tadeusz Mosiek
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Druga część tekstu o „Mazurku Dąbrowskiego" zostanie zamieszczona w następnym numerze „Podlaskich Wieści Oświatowych".

Wielka literatura – „Wesele” Stanisław Wyspiański

Mark Twain powiedział kiedyś, że „Klasyka to książki, które każdy chciałby znać, a nikt nie chce czytać”.

Dla wielu młodych ludzi czytanie kanonu lektur szkolnych okazuje się barierą trudną do pokonania. Według mnie, kanon literacki jest podstawą kulturową i wyrasta z tradycji. „Wielką literaturę” powinien poznać każdy uczeń i student w trakcie swojej wieloletniej edukacji, żeby po latach potrafił odróżnić ją od kiczu literackiego. Ważną rolę mogą tu spełniać nauczyciele. Albo będziemy, tak jak w „Ferdydurke” Gombrowicza prowadzić lekcje i powtarzać, że „Słowacki wielkim poeta był”, albo spróbujemy uczyć czytać, żeby znaleźć ważne treści. Jeżeli już w szkole zrazimy młodych ludzi do samej czynności czytania, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że ich kulturę literacką skażemy na banicję, a „kanon literacki człowieka wykształconego” będzie mitem.

Narodowe Czytanie, to polska akcja społeczna zapoczątkowana w 2012 z okazji 200-lecia Drugiej Wojny Polskiej i najazdu Napoleona na Rosję. Przedsięwzięcie to ma propagować znajomość literatury narodowej, która nie tylko powinna być przedmiotem nauczania szkolnego. Chodzi też o to, by stała się obecna w szeroko rozumianym życiu społecznym, dlatego też fragmenty dzieł literackich odczytywane są publicznie. Narodowe Czytanie jest też kampanią społeczna, która ma na celu upowszechnianie czytelnictwa, promocję literatury polskiej i kształtowanie narodowej tożsamości.

W 2012 roku publiczne czytanie „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza odbyło się 8 września 2012 w dziesiątkach miejscowości z udziałem słuchaczy. Warszawskie oficjalne czytanie epopei narodowej miało miejsce w Parku Saskim.

W 2013 w akcji uczestniczyli mieszkańcy ponad 700 miejscowości. Kancelaria prezydencka przygotowała specjalną pieczęć oraz plakat, autorstwa Piotra Młodożeńca. Odczytywano fragmenty dzieł Aleksandra Fredry.

Trzecia edycja Narodowego Czytania odbyła się 6 września 2014. Recytowano fragmenty Sienkiewiczowskiej Trylogii. Akcja ponownie spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem Polaków – wydarzenie odbyło się w ponad 1500 miejscowościach.

Czwartą edycję akcji w 2015 objęła swoim patronatem para prezydencka Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda. Przygotowano specjalną krótszą adaptację „Lalki” Bolesława Prusa, by umożliwić różnym instytucjom organizację publicznych odczytów. W akcji uczestniczyło ponad 1600 miejscowości.

W 2016 roku Polacy, w drodze głosowania internetowego wybrali „Qvo vadis” H. Sienkiewicza. Powieść wygrała z takimi dziełami literatury narodowej, jak: „Chłopi” Władysława Reymonta, „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, „Popioły” Stefana Żeromskiego oraz „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej. Krytyk literacki Tomasz Burek przygotował skróconą adaptację dzieła, którą aktorzy polscy odczytywali w warszawskim Ogrodzie Saskim. Wydarzenie było dostępne również dla osób niesłyszących i niedosłyszących (tłumaczenie na język migowy). Do udziału w inicjatywie zaproszono znanych aktorów, m.in.: Ewę Dałkowską, Małgorzatę Kożuchowską, Sonię Bohosiewicz, Dawida Ogrodnika, Tomasza Schuchardta i Jana Nowickiego.

Do szóstej edycji propozycje przygotował Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, „Pamiątki Soplicy” Henryka Rzewuskiego, „Beniowskiego” Juliusza Słowackiego oraz „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Do 15 lutego 2017 r. każdy mógł zagłosować na ulubioną lekturę poprzez ankiety zamieszczone na stronie Prezydent.pl oraz na kontach Kancelarii Prezydenta w serwisach społecznościowych: na Facebooku i na Twitterze. Zachęcając do wzięcia udziału w głosowaniu prezydent Andrzej Duda podkreślał, że proponowane utwory łączy „istotna dla nas, Polaków, tematyka, doskonała polszczyzna, a przede wszystkim znaczenie dla kształtowania narodowej tożsamości”.

Narodowe Czytanie zwycięskiego utworu zostanie zainaugurowane przez parę prezydencką w pierwszy weekend września.

Swoje spostrzeżenia na temat „Wesela” S. Wyspiańskiego (jednej z propozycji) mieli też okazję wyrazić uczniowie III LO w Białymstoku w Obiektywie – telewizyjnym programie informacyjny TVP3 Białystok nadanym w dniu 14.02.2017.

Maryla Boćkowska
III Liceum Ogólnokształcące
im. K. K. Baczyńskiego
w Białymstoku
członek Polskiego Stowarzyszenia
Nauczycieli Twórczych

„Ilustracja do mojej ulubionej baśni Hansa Christiana Andersena" – konkurs plastyczny

Z okazji „Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajki" zaprosiliśmy uczniów klas II suwalskich szkół podstawowych do wzięcia udziału w międzyszkolnym konkursie plastycznym „Ilustracja do mojej ulubionej baśni Hansa Christiana Andersena". Celem konkursu było:

-propagowanie czytelnictwa wśród dzieci,
-prezentacja działań plastycznych dzieci z klas II inspirowanych literaturą Hansa Christiana Andersena,
-rozwijanie wyobraźni oraz zdolności plastycznych,
-zachęcenie uczestników do prezentowania własnych umiejętności,
-promocja młodych talentów.

Na konkurs wpłynęło 35 prac plastycznych wykonanych różnymi technikami. Komisja przyznała:

I nagrodę uczennicy klasy IIb Szkoły Podstawowej nr 9 im. Włodzimierza Puchalskiego w Suwałkach za postać z baśni „Księżniczka na ziarnku grochu",

II nagrodę uczniowi klasy II g Szkoły Podstawowej nr 6 im. Aleksandry Kujałowicz w Suwałkach za postać z baśni „Brzydkie kaczątko",

III nagrodę uczennicy klasy II e Szkoły Podstawowej nr 5 im. Alfreda Wieruszkowalskiego w Suwałkach za postać z baśni „Królowa Śniegu".

Wyróżnienia przyznano uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Aleksandry Kujałowicz w Suwałkach i Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Nazwiska laureatów konkursu oraz zdjęcia prac nagrodzonych i wyróżnionych znajdują się na naszej stronie internetowej: www.cen.suwalki.pl.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac nagrody rzeczowe. Uroczystą galę uświetnił występ artystyczny.

Katarzyna Wiesława Urbańska
Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach
Biblioteka Pedagogiczna w Suwałkach

Projekt edukacyjny „Verba volant, scripta manent"- „Słowa ulatują, pismo pozostaje"

Dążenie do stałego wzrostu czytelnictwa w Polsce to strategiczny cel ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2014-2020. Program obejmuje promocję oraz upowszechnianie czytelnictwa i książki wśród nieczytających, wspieranie wydawania wartościowej literatury i czasopism kulturalnych, szkolenie księgarzy oraz regulacje prawne dotyczące rynku książki. W ramach programu odbywa się również modernizacja budynków bibliotek, unowocześnianie ich serwisu, zakup nowości oraz szkolenia bibliotekarzy.

Od 2016 r. w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa (NPRCz) Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje Priorytet III: „Zakup nowości wydawniczych oraz modernizacja infrastruktury bibliotek szkolnych i pedagogicznych". Jego głównym celem jest upowszechnianie edukacji czytelniczej i medialnej oraz wzrost czytelnictwa wśród uczniów. Celem programu jest wsparcie bibliotek szkolnych i pedagogicznych w zakresie zakupu nowości wydawniczych i lektur rozwijających kompetencje i zainteresowania dzieci i młodzieży.

Biblioteka Pedagogiczna Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku przystąpiła do realizacji Priorytetu III. W ramach NPRCz podejmowane są różnorodne działania mające na celu zachęcanie uczniów do czytania i popularyzacji wartości, jakie daje każdemu czytelnikowi obcowanie z książką.

Nauczyciele bibliotekarze napisali projekt edukacyjny „Verba volant, scripta manent"- „Słowa ulatują, pismo pozostaje". Zakupiono książki, na podstawie wcześniej przeprowadzonej diagnozy wśród nauczycieli oraz założeń projektu. Księgozbiór wzbogaciły publikacje dla dzieci i młodzieży różnorodne pod względem tematyki i formy wydawniczej. Wśród nich są książki nietypowe, interaktywne, o różnych formatach, picture-booki, z ruchomymi ilustracjami, z magicznymi kartonikami. Przyciągają wzrok, bawią i uczą.

Od listopada 2016 roku Biblioteka Pedagogiczna CEN prowadzi zajęcia edukacyjne skierowane do nauczycieli i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Podczas lekcji nauczyciele bibliotekarze w niekonwencjonalny, ciekawy sposób przekazują wiedzę dotyczącą pisma i książki. W tym celu wykorzystują prezentację multimedialną, zabawę w „głuchy telefon', kalambury, tworzenie piktogramów (zapisywanie wiadomości bez użycia liter, za pomocą symboli). Te praktyczne zajęcia uzmysławiają uczniom ogromną rolę pisma i książki w rozwoju cywilizacji i komunikacji międzyludzkiej. Dodatkowym atutem zajęć jest wystawa narzędzi i materiałów pisarskich- ołówki, maszyny do pisania, kałamarze, pióra, stalówki, temperówki itp. Są to eksponaty wypożyczone z Muzeum Historycznego w Białymstoku. Atrakcyjnym dopełnieniem jest możliwość wzięcia do ręki osobliwych książek zakupionych w ramach projektu i interaktywny z nimi kontakt. Budzi to pozytywne emocje uczestników zajęć, prowadzi do zainteresowania książką.

Elżbieta Korzeniecka
Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku

Upowszechnianie wiedzy informatycznej w Zespole Szkół Elektrycznych w Białymstoku

Początek XXI wieku przyniósł szybki rozwój techniki i cywilizacji. Współczesnemu człowiekowi trudno wyobrazić sobie codzienne życie bez telewizora, internetu czy telefonu komórkowego. Otaczają nas coraz nowocześniejsze sprzęty i narzędzia, które mają poprawić jakość naszego życia, ułatwić i usprawnić codzienne funkcjonowanie, a przy tym dostarczyć nieco rozrywki czy przyjemności pośród monotonii codziennych dni.

Jak pokazują dane z przeprowadzonego przez Radę Monitoringu Społecznego badania „Diagnoza społeczna 2015", z telefonów komórkowych korzysta 90% Polaków, a komputery znajdują się w 72% gospodarstw domowych w naszym kraju. W celu dostosowania się do zachodzących zmian system edukacji wymaga modernizacji. Należy pamiętać, że branża IT jest najbardziej perspektywiczną i rozwojową dziedziną, i oferuje różnorodne możliwości pracy. Według portalu wyborcza.pl szacuje się, że w Polsce brakuje ok. 50 tys. specjalistów IT (programistów, administratorów systemów i bezpieczeństwa), a w UE ponad 270 tys. Wielką rolę w kształtowaniu wiedzy i świadomości Polaków w tym zakresie powinien odgrywać system edukacji. Upowszechnianie wiedzy informatycznej jest ważne i powinno być prowadzone według sprawdzonych metod. Dobre i skuteczne praktyki oraz wypracowane modele działania można odnaleźć w Zespole Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku.

Nowoczesna szkoła to taka, która uczy rozwiązywania problemów, buduje kompetencje społeczne oraz przygotowuje młodzież do mierzenia się z wyzwaniami rynku pracy. Jednym z przykładów takiego działania jest „Cyfrowy patrol" – wspólny pomysł szkoły i Urzędu Komunikacji Elektronicznej (delegatura w Białymstoku), który już od ponad trzech lat pomaga mieszkańcom miasta dostosować telewizory do odbioru telewizji cyfrowej. Uczniowie nie tylko ustawiają kanały, ale też podłączają nowe dekodery i sprawdzają poprawność konfiguracji urządzeń. Jak mówi nauczyciel Zespołu Szkół Elektrycznych i pracownik UKE Sławomir Dudek – to korzyści nie tylko dla seniorów, którzy unikają płacenia za takie usługi różnym naciągaczom, ale też dla młodzieży, nabywającej umiejętności nawiązywania kontaktów z potencjalnym klientem. Na uwagę zasługuje fakt, iż „Cyfrowy Patrol" z Elektryka był pionierem na Podlasiu a w ślad za nim poszły inne placówki w Suwałkach i Łapach.

Współpraca szkoły z Urzędem Komunikacji Elektronicznej rozwija się nadal. Kolejnym wspólnym przedsięwzięciem jest akcja „Mój smartfon, mój mały świat – klikam z głową" skierowana do najmłodszych. Młodzi elektrycy wspólnie z pracownikami Urzędu Komunikacji Elektronicznej uczą najmłodszych użytkowników bezpiecznego korzystania z internetu i telefonu komórkowego. Pierwsze spotkanie odbyło się w lutym 2017 r. w Szkole Podstawowej nr 15 w Białymstoku.

Amerykański informatyk, przedsiębiorca, filantrop oraz główny architekt oprogramowania korporacji Microsoft – Bill Gates powiedział: „Internet jest jak przypływ. Zaleje przemysł komputerowy i wiele innych, zatapiając tych, którzy nie nauczą się w nim pływać". Rokrocznie w lutym obchodzony jest Dzień Bezpiecznego Internetu. W celu uświadomienia uczniom zagrożeń, na które są narażeni w wirtualnym świecie, ale także wskazania właściwego wykorzystania internetu Zespół Szkół Elektrycznych już po raz drugi włącza się do akcji poprzez podejmowanie różnorodnych inicjatyw. Inicjatywy przybierają atrakcyjne formy i trafiają w gusta uczniów: prelekcje z udziałem autorytetu (Politechnika Białostocka, Komenda Wojewódzka Policji), warsztaty z udziałem specjalistów (Ośrodek Profilaktyki i Terapii dla Młodzieży i Dorosłych ETAP), konkursy, przedstawienie teatralne, film, dźwiękowy spot reklamowy, ankieta, artykuły do gazetki szkolnej.

Kolejnym ważnym aspektem upowszechniania wiedzy informatycznej jest wymiana doświadczeń i współpraca pomiędzy różnymi środowiskami zainteresowanymi rozwijaniem znajomości zagadnień informatycznych. Dzięki programowi Eras-

mus+ uczniowie klas trzecich ZSE mogą zdobyć praktyczne doświadczenie zawodowe za granicą oraz podwyższyć swoje umiejętności językowe. W ramach projektu „Międzynarodowe praktyki uczniów ZSE inspiracją do rozwoju kompetencji zawodowych i społecznych" realizowanego w latach 2016 – 2018 uczniowie wyjeżdżają na dwutygodniowe praktyki zawodowe do zagranicznych przedsiębiorstw. Tego rodzaju doświadczenie ma im ułatwić przejście od etapu nauki do etapu zatrudnienia. Udział w stażu jest udokumentowany certyfikatem Europass Mobilność, Europass – CV, Europass – Paszport językowy, certyfikatem otrzymanym od zagranicznej organizacji przyjmującej oraz certyfikatem ze szkoły potwierdzającym odbycie praktyki. Praktyki odbywają się na południu Hiszpanii w pięciu wybranych firmach o profilu informatycznym, zlokalizowanych na terenie miasta Grenada. W ramach praktyk uczniowie zapoznają się ze specyfiką i zakresem działalności firm informatycznych regionu oraz wymaganiami dotyczącymi przydzielonych im zadań do wykonania i stanowisk pracy. Obok zasadniczego celu wyjazdu, związanego z samymi praktykami zawodowymi, uczniowie mają do dyspozycji przygotowaną szeroką ofertę kulturalną.

Współpraca z Politechniką Białostocką jest kolejnym przykładem upowszechniania wiedzy informatycznej. Podczas odbywającego się rokrocznie Międzyszkolnego Konkursu „IT in English" mamy przyjemność wysłuchać niezwykle interesujących wykładów z szeroko rozumianej informatyki prowadzonych przez pracowników ww. uczelni. W grudniu 2016 r. gościliśmy dr inż. Tomasza Grzesia z prelekcją pt. „Sztuczna inteligencja – czy ludzie są jeszcze potrzebni".

Szkoła stara się nieustannie rozwijać umiejętności uczniów. Tradycją stało się już drukowanie kalendarzy piramidowych czy też koszulek z nadrukiem według projektów przygotowanych przez uczniów. To świetny sposób na mobilizację do nauki, a także wykorzystanie potencjału drzemiącego w młodych umysłach.

Nabycie umiejętności merytorycznych idzie w parze z działaniami podejmowanymi na rzecz społeczeństwa. Działające przy szkole Koło Robotyki organizuje zajęcia z programowania połączone z pokazem robotów dla przedszkolaków. W październiku 2016 roku przygotowane zostały dla dzieci z pobliskiego Niepublicznego Przedszkola Wyspa w ramach tygodnia kodowania (CodeWeek). Przedszkolaki miały okazję zapoznać się z robotami skonstruowanymi przez uczniów szkoły oraz samodzielnie zaprogramować roboty. W dniu 1 czerwca rokrocznie szkoła organizuje wiele atrakcji dla najmłodszych, m.in. rozgrywki piłki nożnej z użyciem robotów zbudowanych z Lego Mindstorms, grę logiczną „Pszczółka", umożliwiającą ćwiczenie prostych operacji matematycznych czy pokaz dronów. Nie zapominamy też o seniorach, już w roku 2013 odbywały się pierwsze zajęcia dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z podstawowej obsługi komputerów. Każdemu seniorowi towarzyszył uczeń – instruktor, który miał zadanie indywidualnie tłumaczyć i opowiadać o tajnikach obsługi urządzeń multimedialnych. Słuchacze rozwiązywali problemy związane m.in. z przygotowaniem prezentacji, importowaniem zdjęć i filmów, wykonywaniem prostych obliczeń.

Jeszcze niedawno nauka kojarzyła się przede wszystkim z podręcznikiem, tablicą, kredą, biurkiem i dziećmi siedzącymi w ławkach, tymczasem chcąc dotrzymać kroku rozwojowi cywilizacji wykorzystanie najnowszych osiągnięć techniki jest wręcz niezbędne. Dbając o rozwój zawodowy, ZSE wyposażony jest w najnowszy sprzęt informatyczny, dodatkowo dwie pracownie posiadają wysokiej jakości sprzęt komputowy typu All-In-One. Innym przykładem jest drukarka 3D w wersji dydaktycznej, której pierwsze uruchomienie odbyło się przy udziale uczniów.

Współczesna młodzież jest generacją dorastającą w otoczeniu nowych technologii. Młodzi ludzie, intensywnie korzystający z nowych mediów, są określani mianem cyfrowych tubylców. W celu dotarcia do takiego ucznia trzeba posługiwać się zupełnie innym zestawem narzędzi niż w XX wieku. ZSE, poprzez swoje działania, idealnie wpasowuje się w nowy świat edukacji, podążając za nowymi trendami. Jest to bez wątpienia miejsce rozwoju, w którym najważniejsza jest wiedza, wychowanie i opieka.

Dorota Niedźwiedź
nauczyciel
w Zespole Szkół Elektrycznych
im. prof. Janusza Groszkowskiego
w Białymstoku

Programowanie w Szkole Podstawowej w Pogorzałkach

W tym roku szkolnym nasza placówka zakwalifikowała się do IV edycji programu MISTRZOWIE KODOWANIA. Dzięki temu szkolimy się bezpłatnie na kursach stacjonarnych i na webinarach dotyczących Scratcha oraz innych dostępnych programów, aplikacji i platform do nauki programowania zarówno dla młodszych, jak i starszych dzieci, a także programowania z wykorzystaniem robotów. Jesteśmy dwuosobowym zespołem: ja – nauczycielka informatyki i nauczyciel przyrody. Początki przygody z programowaniem mieliśmy w poprzednim roku szkolnym, kiedy zostaliśmy przeszkoleni z podstaw Scratcha w ramach programu KODUJ Z KLASĄ, do którego zgłosiliśmy szkołę. Poznaliśmy ten język na tyle, żeby rozpocząć naukę programowania na zajęciach pozalekcyjnych. Z pasją i radością programujemy razem z uczniami już drugi rok.

Dzieci chętnych do nauki programowania jest coraz więcej, pomysłów nam nie brakuje, bo na każdym kolejnym szkoleniu poznajemy nowe możliwości, nowe materiały, nowe programy w Internecie. Postanowiliśmy więc w tym roku szkolnym zorganizować po lekcjach programowanie dla młodszej i starszej grupy uczniów. Naturalną rzeczą było, że zgłosiliśmy się do pilotażu programowania, jak tylko to ogłoszono. Realizujemy innowację pedagogiczną „Pierwsze kroki w programowaniu". W ramach innowacji od września uczę programowania również na obowiązkowych zajęciach komputerowych. Uczniowie w Scratchu tworzą proste animacje, gry, kompozycje graficzne, aplikacje mogące wykorzystywać dźwięki. Swoje skrypty udostępniają sobie nawzajem, pobierają też projekty udostępnione w Internecie, w celu udoskonalania ich, wzbogacania o nowe polecenia – tworzą remixy. W Internecie jest wiele programów, które uczą kodowania na zasadach podobnych do Scratcha. Wykorzystujemy i

możemy polecić: code.org, tynker.com, thefoos.com, game.kodable.com, allcancode.com. Zainteresowani uczniowie z klasy szóstej zajmują się również robotyką. Uczą się programować LEGO Mindstorms EV3.

W ramach programu Mistrzowie Kodowania otrzymujemy informacje o światowych akcjach związanych z promocją programowania i bierzemy w nich udział. Nasza szkoła bardzo aktywnie włączyła się w CODE WEEK 2016, czyli Tydzień Kodowania. Otrzymaliśmy specjalny certyfikat za udział. W ramach Code Week byliśmy z wizytą na Wydziale Informatyki Politechniki Białostockiej. Studenci przedstawili prezentację o historii robotów od pierwszych do tych współczesnych, które naśladują człowieka. Pokazali jak działają ich roboty z klocków LEGO i jak je programowali. Każdy mógł też posterować robotem do walki sumo. Po powrocie do szkoły kontynuowaliśmy programowanie. Młodsi uczniowie projektowali „Akwarium" w języku Scratch, starsi - uczyli się matematyki przy wykorzystaniu projektów w Scratchu.

Znaleźliśmy się również na mapie organizatorów HOUR OF CODE 2016. Godzina Kodowania jest globalną akcją, w której udział biorą dziesiątki milionów uczniów z ponad 180 krajów. W czasie tej akcji zorganizowaliśmy kilka godzin kodowania we wszystkich klasach III-VI, na różnych przedmiotach. Na zajęciach komputerowych do programowania wykorzystaliśmy specjalnie przygotowany na tą okazję projekt na www.code.org - MOANA. Na zajęciach technicznych uczniowie stawiali pierwsze kroki w programowaniu z MAKEY MAKEY. Kodowali również na lekcjach języka angielskiego, wykorzystując www.tyn-ker.com/hour-of-code. Klasy I-III korzystały na platformie z programów Puppy Adventure i Candy Quest. Starsze klasy programowały na Dragon Dash. Aplikacje bardzo się uczniom podobały. Chętnie robili kolejne, coraz trudniejsze zadania.

Mamy już bogatą bazę pomysłów, materiałów i umiejętności, aby przeszkolić i wesprzeć nauczycielki z naszych klas młodszych we wdrażaniu nowej podstawy programowej z elementami programowania. W naszej szkole programowanie to już rzeczywistość, nie przyszłość.

Anna Mikuć
nauczycielka matematyki
i informatyki
Szkoła Podstawowa
w Pogorzałkach

Kontynuować dobre, rozwijać najlepsze

Mamy nie tylko zdolną młodzież, ale i nauczycieli potrafiących wykrzesać potencjał młodego pokolenia. Pokazują to szeroko komentowane wyniki badań PISA, które stawiają umiejętności polskich gimnazjalistów w czołówce międzynarodowego rankingu.

Na łamach Gazety Wyborczej znajdujemy natomiast informację, że z edukacji zadowolonych jest tylko 38%. młodych; pracodawców zaś - tylko 35%. Szkoły nie widzą natomiast problemu: aż 74 proc. uważa, że dobrze przygotowuje absolwentów. Większość młodych Europejczyków twierdzi, że nikt im nie pomógł wybrać szkoły zgodnie z potrzebami rynku. Ledwie 25 proc. przyznaje, że wybierając szkołę, nie dowiedzieli się, jakie mają potem szanse zatrudnienia. Oznacza to, że system edukacji potrzebuje ciągłego doskonalenia, bowiem nawet dobra ocena, nie oznacza rezygnacji ze stawiania nowych celów i wyzwań.

W ramach XIII już edycji konferencji zawodowej, w tym roku, w przeddzień zmian w oświacie, podjęliśmy refleksyjny temat „Kontynuować dobre, rozwijać najlepsze". Przed laty postawiliśmy na mądrą i atrakcyjną szkołę. Warto zauważyć, że szkoła ponadgimnazjalna 2017 r. to atrakcyjna dziś bogactwem oferty 18-to latka, która przeszła wielką metamorfozę. 1 stycznia 1999r., Samorząd Białegostoku przejął od Podlaskiego Kuratora Oświaty do prowadzenia szkoły ponadpodstawowe. 15 976 uczniów i słuchaczy w 583 oddziałach, w tym 32% młodzieży spoza Białegostoku podjęło wówczas naukę w naszych szkołach ponadpodstawowych, których organizację przygotowaliśmy i wdrażaliśmy od 1 września 1999 r. Jako organ prowadzący chcieliśmy już w 2000 r. pokazać społeczności naszego miasta i regionu bogactwo edukacyjnej oferty. Okazją stało się Białostockie Forum Szkół. Na zaproszenie odpowiedziały wszystkie szkoły zawodowe i kilka liceów. Tamto marcowe ożywienie było nam potrzebne, czekało nas bowiem wdrażanie reformy ustroju szkolnego – przekształcenia szkół ponadpodstwawych w ponadgimnazjalne.

Planując w 2001 r. sieć na miarę potrzeb, zbadaliśmy preferencje pierwszych absolwentów gimnazjów i ich rodzin. Okazało się, że licea preferowało 67% młodzieży, technika – 18%, a zasadnicze szkoły zawodowe – 15% populacji. Zestawiliśmy to z danymi z 1990 r. - 37% licea i 63% zawodowe. Całkowite przeorientowanie preferencji! Dominowało zainteresowanie kształceniem ogólnym. Odbyliśmy wiele spotkań i dyskusji w gronie dyrektorów. Praca nad ofertą szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Miasta Białegostoku przyniosła jednak zaskakujące wyniki wyborów pierwszych absolwentów gimnazjów. Pełne zaskoczenie 2003 r. to wybory młodzieży, w liceach – 80 %, w technikach – 15%, a w zasadniczych szkołach zawodowych tylko 5% rocznika. Tak nikłego zainteresowania edukacją zawodową nie było nigdy!

Celem podniesienia atrakcyjności kształcenia postawiliśmy na bardzo dobrą bazę techno dydaktyczną i współpracę z pracodawcami. Tak zrodziła się potrzeba organizowania cyklicznych spotkań we współpracy ze środowiskiem gospodarczym Miasta. Pierwszym efektem wspólnych działań i wielkim sukcesem 2005 r. było utworzenie trzech CKP (ZSE, ZSG, ZSM) oraz CKU. Do coraz szerszej współpracy z pracodawcami skłoniły

nas także nowe egzaminy zewnętrzne. Organizowane corocznie targi z udziałem pracodawców owocowały podpisaniem porozumień wiążących samorząd lokalny z gospodarczym i uczelniami. Merytoryczne i finansowe wsparcie przedsiębiorców oraz stowarzyszeń gospodarczych na rzecz białostockiej edukacji zrodziło pomysł honorowania ich zaangażowania statuetką „Pracodawca Przyjazny Edukacji". Wymierny efekt współpracy szkół z pracodawcami to 244 umów z pracodawcami o współpracy, podpisanych przez 12 dyrektorów szkół zawodowych naszego miasta, zaś pokłosiem współpracy - edukacyjny film pt. „Zawód – Człowiek sukcesu".

Szkoła jest dla ucznia, należało więc zadbać o doradztwo zawodowe. Systemowe podejście do tematu wprowadzane sukcesyjne przez Centrum Kształcenia Ustawicznego, przyniosło efekt. Staliśmy się liderem na skalę ogólnopolską. Mamy bardzo zdolną młodzież, młodzież z zacięciem technicznym. Stypendia były znakomitą formą zauważenia młodych myślących po inżyniersku. Kolejne lata starań o edukację zawodową zaowocowały innowacyjnymi rozwiązaniami: w 2013 r. – nową stroną internetową kształceniezawodowe.pl i systemowym badaniem predyspozycji gimnazjalistów, w 2015 r. – badaniem kompetencji absolwentów oczekiwanych przez pracodawców, zaś w 2016 r. - stroną internetową pt. „Ster na zawód" – miejscem wielu propozycji dla każdego, kto chce się uczyć przez całe życie. Można tu znaleźć pełną informację o ofercie białostockich szkół i pracodawcach współpracujących z białostockimi szkołami, a w załączonym „Katalogu firm i zawodów" wiele, wiele propozycji ważnych dla młodego człowieka, jego rodziców i nauczycieli.

Każdy uczeń zastanawia się często, co chciałby robić w przyszłości. Jaki zawód wybrać? Dla każdego nauczyciela, wychowawcy ważną rzeczą jest to, aby dociec, co młodego człowieka pasjonuje. I w sensie zawodowym, i w sensie życiowym. Ważna jest wewnętrzna motywacja, która pomaga młodzieży określać cele i dążyć do ich osiągnięcia. Trzeba znać swoje mocne i słabe strony. Ważna jest też odpowiedź na pytanie o pasje kandydata na stanowisko pracy.

Okazuje się bowiem, że kandydaci na stanowiska pracy popełniają podstawowy błąd - nie przyglądają się firmom pod kątem tego u jakiego konkretnie pracodawcy chcieliby pracować, dlaczego akurat u tego i co mogą mu oferować. Pracodawcy zaś poszukują kogoś, kogo kwalifikacje będą dla firmy wartością dodaną - absolwentów, którzy chcą dać od siebie to czego się nauczyli i doświadczyli zarówno w kształceniu jak i w samokształceniu. Ok. 90 % kandydatów nie zadaje sobie trudu żeby się czegokolwiek dowiedzieć o mojej firmie. Pomocą niech będzie wspomniany wyżej katalog, na stronie steru na zawód. Sukcesem naszej pracy i współpracy niech będzie absolwent, który podczas rozmów zaproponuje, jak może wpisać się w oczekiwania przyszłego pracodawcy. Prawa rynku są twarde i wiedzą o tym młodzi ludzie po kilku rozmowach kwalifikacyjnych. Pracodawca jest kupującym a kandydat jest tym, kogo można „kupić".

Odpowiedzią na pytanie po co rześmy się trudzili jest wymierny efekt działań Samorządu Miasta Białegostoku - wybory absolwentów gimnazjów na bieżący rok szkolny 2016/17, tj. preferencje potwierdzone wyborami młodzieży: w liceach – 52.18%, technikach – 40.19%, zaś w zasadniczych szkołach zawodowych – 7.63% populacji rocznika!

Jesteśmy na pełnym morzu edukacyjnych możliwości. Jak zauważył Platon, gdy wiatr ustaje, potrzeba silnej woli i konsekwencji w zmierzaniu do wyznaczonego portu. Potrzebna jest doświadczona, zaprawiona w boju załoga. I ją mamy. Zapewnione są środki finansowe samorządowe i unijne. Relacje i kontakty na polu szkoła – pracodawca – uczelnia wzmacniane z myślą o 14 303 uczniach i słuchaczach w 548 oddziałach szkół ponadgimnazjalnych, wg stanu na luty 2017 r. Szansą na bardzo dobrą edukację dla młodego pokolenia jest otwarte w ubiegłym roku Laboratorium Młodego Mistrza i Odkrywcy. A na zdobywanie kompetencji – Centrum Kompetencji BOF zaplanowane na wrzesień 2017 r.

Ale najważniejsze jest to, że mamy nie tylko zdolną młodzież, ale i szkołę potrafiącą wykrzesać potencjał intelektualny młodzieży. Zdolni uczniowie i motywująca ich do nauki kadra nauczycielska to przepis na sukces szkoły, by rozwijać najlepsze. A jak to zrobić wiedzą najlepiej nasi dyrektorzy.

Lucja Orzechowska

Odważnie w przyszłość

Skomponowanym przed laty Sygnałem Forum rozpoczęliśmy XVIII już Białostockie Forum Szkół. W tym roku pod hasłem „Odważnie w przyszłość", inspirującym do aktywności na edukacyjnej niwie.

To właśnie Ziemia jest ojczyzną człowieka. Człowieka, który łączy w sobie to, co materialne i to, co niematerialne. Bruna Costacurta zauważa, że symbol Ziemi jest znakiem Tego, który jest jej Autorem. Ziemi, która jest też ogrodem i przestrzenią naszego życia. Ogród jest tam, gdzie jest człowiek, bowiem słowo ogród znaczy: pielęgnować, strzec i chronić życiodajne relacje osób. Należy się o nie troszczyć, bo jak ogród nie

powstają w sposób spontaniczny. Muszą być wypracowane i jak ogród pielęgnowane na kawałku wydzielonej ziemi - przestrzeni bycia ze sobą, aż po przyjaźń sięgającą ludzkiego serca. Zanim jednak zaistnieje przyjaźń, pierwszym momentem spotkania jest samo zauważenie drugiego człowieka - w rodzinie, w szkole i w klasie, w pracy i w urzędzie, także w mieście. I temu właśnie służy od lat Białostockie Forum Szkół.

Rozpoczęliśmy je w 2000 roku pokazując bogactwo ogrodów szkół zawodowych. Myśl organizowania Forum zrodziła się z potrzeby działania na rzecz dobra wspólnego - wychowania młodego pokolenia, prezentowania dorobku szkół i placówek edukacyjnych, dzielenia się doświadczeniem, nawiązywania przyjacielskich kontaktów. Forum zapuściło korzenie jak drzewo zasadzone nad wodą, wypuściło gałęzie, a kwiat wydał owoce barwne tematyką inspirowaną edukacyjną codziennością.

To właśnie Forum dało m.in. początek targom edukacyjnym z udziałem młodzieży, nauczycieli i pracodawców, oprawianych corocznie organizowanymi konferencjami zawodowym, Forum Rodziców, które przeobraziło się w Białostocką Akademię Rodziny, Spotkaniom Młodych przy okrągłym stole ostatnio realizowanych jako Debaty Samorządów Uczniowskich Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych.

Specyfiką Forum jest niepowtarzalność formuły, która wciąż ewaluuje. Szansa na integrację, głosy i bogactwo osobowe prelegentów oraz poruszanej tematyki, wpisującej się w ważne wydarzenia w Europie, Polsce i na Podlasiu środowisk współpracujących na rzecz nauczania i wychowania młodego pokolenia, prezentacja rodzicom, dzieciom i młodzieży bogactwa i różnorodności oferty edukacyjnej Miasta Białegostoku, doradztwo i preorientacja zawodowa, szeroka gama konkursowa, imprezy towarzyszące – pokazy, mecze, koncerty organizowane we współpracy z pracodawcami, wydawnictwami, urzędami pracy i uczelniami, wreszcie informatory oraz przewodniki służące pomocą dziecku, szkole i rodzinie i oczywiście strona internetowa Forum.

13 lutego 2017r. o godz. 13.00 w Teatrze Dramatycznym przy ul. Elektrycznej spotkali się zaproszeni goście, nauczyciele, uczniowie i rodzice. Tegoroczne Forum otworzył Adam Poliński, Zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku. Powiedział, że *Białostockie Forum Szkół to ważna inicjatywa, stwarzająca możliwość prezentacji oferty białostockich szkół szerokiemu gronu odbiorców. To okazja do integracji środowiska edukacyjnego naszego miasta. Proponowane przedsięwzięcia miały na celu rozwój osobowy wszystkich uczestników.*

Temat Forum „Odważnie w przyszłość" w trakcie swoich wystąpień rozwinęli: ks. Tadeusz Guz przybliżając zagadnienie męstwa w ujęciu teologicznym, prof. Dariusz Kulesza ukazując uczestnikom Forum literaturę polską wobec losu, historii i transcendencji tematem „Odważnie przerażeni", a Pani Redaktor Anna Radiukiewicz - odwagę dziennikarza w przestrzeni medialnej XXI wieku.

Uczestnicy Forum usłyszeli, że najważniejszą bramą do męstwa jest cnota roztropności, która jest dobrem ludzkiego rozumu. Istotę tej cnoty stanowi „prawda", którą określa rzeczywistość. Odwaga jest podstawową cechą, którą powinien posiadać w szczególności ktoś, kto kieruje ludźmi. Z tym związane jest niepoddawanie się wpływom różnych poglądów, ale działanie powodowane własnym wewnętrznym rozeznaniem, także wtedy, gdy prowokuje to gniew otoczenia. Zaś Platon zauważył, że odwaga to wiedza o tym, czego bać się trzeba, a czego nie. Literatura daje wiele na to przykładów.

„W każdym społeczeństwie są geniusze, skupiający w sobie ducha narodu. Oni reprezentują jego charakter w oczach świata. Pielęgnują wspomnienie przeszłości narodu, by natchnąć go nadzieją na przyszłość. Są jak dęby - ich natchnienie zakorzenione jest głęboko w historii, lecz korona szumi w wichrach dzisiejszego dnia. Takim reprezentantem literatury i ducha narodu jest człowiek, którego Szwedzka Akademia odznaczyła Nagrodą Nobla. Jest on obecny tu, wśród nas. A nazwisko jego Henryk Sienkiewicz" - rozpoczął swoje przemówienie Carl David af Wirsén, sekretarz Akademii Królewskiej 10 grudnia o trzeciej po południu. AD 1905" ... jak to w liście do żony wspomina Henryk Sienkiewicz.
Tak Polacy dali się poznać w Europie. Tak widział Polaków sekretarz Szwedzkiej Akademii na progu XX wieku. A na progu XXI wieku w Krakowie w lipcu 2016r. Papież Franciszek postawił wolontariuszom i nam pytanie, „Po latach zapytają nas „Czy mieliście odwagę i śmiałość, aby zmierzyć się z różnymi sytuacjami i czy zasialiście coś na przyszłość?"

I podpowiedział…"Jeśli pamiętam o moim narodzie, pamiętam o mojej rodzinie i całej mojej historii to mogę być nadzieją przyszłości. Jeśli chcesz być nadzieją przyszłości musisz przejąć pochodnię od swojego dziadka i babci. Pierwszy warunek, żeby być nadzieją, to pamiętać. Drugi warunek. Skoro jestem nadzieją przyszłości i pamiętam o przeszłości, to zostaje teraźniejszość. Jaki mam być w teraźniejszości? Masz być odważny, śmiały, nie przestraszyć się".

Historia Forum pisana jest historią naszego życia. A wszystko to dzięki temu, że człowiek jest człowiekiem i pragnie nim być w pełni, co odważnie i jako wiano wnosimy w kolejny rok po Jubileuszu 1050 – lecia Chrztu Polski.

Koncert bogactwa i piękna polskiej historii i tradycji, malowanej muzyką, tańcem i śpiewem w wykonaniu dzieci i młodzieży Miasta Białegostoku, ph. „Odważnie w przyszłość" zwieńczył spotkanie inaugurujące tegoroczne Forum.

Lucja Orzechowska

DZIADEK DO ORZECHÓW

Konferencja „Powszechne wychowanie dzieci w dwujęzyczności z językiem angielskim jako konieczny warunek rozwoju gospodarczego i społecznego regionu”

,,Powszechne wychowanie dzieci w dwujęzyczności z językiem angielskim jako konieczny warunek rozwoju gospodarczego i społecznego regionu” to temat konferencji, która odbyła się w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy i nauczyciele żłobków, przedszkoli i szkół podstawowych z terenu Białegostoku i województwa podlaskiego. Program Powszechnej Dwujęzyczności wdrażany jest obecnie w kilkudziesięciu gminach i kilkuset placówkach edukacyjnych na terenie całego kraju. Jego założeniem jest dwujęzyczna, czyli równoległa do mowy ojczystej nauka angielskiego, dzięki której nigdy nie staje się on językiem obcym.

- Szukamy nowych, coraz ciekawszych i bardziej efektywnych sposobów nauczania. Również w zakresie nauki języków obcych. Program dwujęzyczności jest jednym z takich pomysłów – tymi słowami zebranych gości powitał Zdzisław Babicz Dyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku.

Jak powiedziała Wiktoria Blakicka - pomysłodawczyni i organizator konferencji - program ten pozwala nauczyć się języka obcego w taki sposób, by w przyszłości mówić w nim „bez akcentu” . Ważna jest wczesna nauka języka. Gdy zaczynamy uczyć się późno, stawiamy sobie bariery językowe. Dziecko z programu dwujęzycznego na zawsze zdobywa łatwość posługiwania się nim tak, jakby pochodziło z rodziny dwujęzycznej, nawet, jeśli kiedykolwiek będzie miało przerwę w nauce lub korzystaniu z tego języka.

Gośćmi konferencji byli między innymi Waldemar Miksa, krajowy koordynator Programu Powszechnej Dwujęzyczności oraz Lesław Tomczak, dyrektor Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji w Opolu. W swoim wystąpieniu pod tytułem Program Powszechnej Dwujęzyczności ,,Dwujęzyczne Dzieci" przekonywali oni o zaletach wychowywania dzieci w dwujęzyczności. Waldemar Miksa opowiedział o idei, założeniach i celu programu oraz przedstawił sposoby jego realizacji. Podkreślał znaczenie wykorzystania okresu szczególnej wrażliwości językowej dziecka w nauce języka angielskiego po to, by w 10. – 12. roku życia mogło ono sobie samodzielnie radzić z tym językiem w obszarach, które go interesują. To właśnie zainteresowania dziecka są kluczem do nauki – by poznawać interesujący je świat poprzez język. Wczesnej nauce języka towarzyszy przede wszystkim zabawa i bardzo dokładnie przygotowany kontekst bajkowy.

O roli rodziców w wychowywaniu dwujęzycznych dzieci, początkach powstawania programu, stworzonych poziomach, wersjach i systemie edukacji dwujęzycznej mówiła, podczas wideokonferencji, twórczyni programu Claire Selby, brytyjska autorka i lingwistka. Po wystąpieniu odpowiadała na pytania kierowane do niej przez uczestników konferencji.

Druga część konferencji poświęcona została prezentacji pomocy dydaktycznych wykorzystywanych w programie Powszechnej Dwujęzyczności. Zebrani zapoznali się z ofertą firmy Moje Bambino. Małgorzata Rozpara, kierownik Projektu eTornister, Pearson Central Europe Sp. Z o. o. przedstawiła nowoczesne rozwiązania technologiczne w zakresie narzędzi wspomagających proces dydaktyczny w szkole – projekt eTornister i narzędzie eDiagnoza.

Gośćmi spotkania byli również Artur Stępniak – przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Dwujęzyczności BILINGUIS oraz Agnieszka Macek – założyciel i współwłaściciel Smart School Sp. Z o.o. Podczas swojego wystąpienia pod tytułem „Dwujęzyczność a dwujęzyczność” w przedszkolu i szkole podstawowej mówili o organizacji i prowadzeniu szkół SMART SCHOOL, pokonywaniu początkowych trudności i odnoszonych sukcesach. Uczestnicy mieli również okazję obejrzeć filmy prezentujące fragmenty dwujęzycznych lekcji.

Organizator konferencji zapewnił, iż placówki województwa podlaskiego, które zechcą realizować model dwujęzyczności, zostaną objęte pomocą metodyczną.

Magdalena Kraszewska
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Białymstoku

Literatura i ekran, czyli spotkania z filmem na lekcjach języka polskiego

„Trzy czwarte człowieka to jego życie wewnętrzne, w znacznej części na pół świadome i kino, jak może żadna inna sztuka, potrafi je odtworzyć.”
Zygmunt Kałużyński

Film na stałe zagościł w życiu młodzieży, która już od wczesnego dzieciństwa żyje w świecie nasyconym przekazami audiowizualnymi. Tą drogą nabywa wiedzę o życiu i współczesnym świecie. W tej sytuacji nauka poprzez

film wydaje się nie tylko wyzwaniem, lecz także koniecznością.

Film zajmuje też należne miejsce wśród innych form kultury w podstawie programowej z języka polskiego. Znalazły się w niej konkretne zapisy, nakładające na szkołę i nauczyciela określone obowiązki w zakresie prowadzenia edukacji medialnej, której istotną część stanowi edukacja filmowa. Na każdym etapie edukacyjnym wśród wymagań szczegółowych z języka polskiego pojawiają się zagadnienia związane z filmem.

II etap edukacyjny

Uczeń wyodrębnia elementy dzieła filmowego i telewizyjnego (scenariusz, reżyseria, ujęcie, gra aktorska), wskazuje cechy charakterystyczne przekazów audiowizualnych (filmu, programu informacyjnego, programu rozrywkowego), potrafi nazwać ich tworzywo (ruchome obrazy, warstwa dźwiękowa).

Film z repertuaru dziecięcego wymieniany jest także wśród „tekstów kultury poznawanych w całości".

III etap edukacyjny

Uczeń znajduje w tekstach współczesnej kultury popularnej (np. w filmach, komiksach, piosenkach) nawiązania do tradycyjnych wątków literackich i kulturowych, wskazuje przykłady mieszania gatunków, uwzględnia w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do następujących rodzajów sztuki: literatura, teatr, film, muzyka, sztuki plastyczne, sztuki audiowizualne.

IV etap edukacyjny

Pojawiają się tu konkretne zapisy dotyczące reżyserów , z których twórczością uczeń musi się zapoznać. Dla poziomu podstawowego są to wybrane filmy z twórczości polskich reżyserów (np. Krzysztofa Kieślowskiego, Andrzeja Munka, Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Zanussiego), dla poziomu rozszerzonego dodatkowo jeszcze wybrane filmy z klasyki kinematografii światowej (np. Ingmara Bergmana, Charlesa Chaplina, Federico Felliniego, Akiry Kurosawy, Andrieja Tarkowskiego, Orsona Wellesa).

Kształcenie na poziomie rozszerzonym zakłada też, że uczeń konfrontuje tekst literacki z innymi tekstami kultury np. plastycznymi, teatralnymi, filmowymi.

Edukacja filmowa może odbywać się podczas wielu oferowanych przez szkołę zajęć. Najczęściej ma to miejsce na języku polskim, kiedy to poprzez projekcję filmu przekazujemy uczniom wiedzę, rozwijamy społecznie wartościowe postawy dzieci i młodzieży.

Jako nauczyciele musimy pamiętać, że współczesny uczeń żyje w świecie zapisu elektronicznego. Powinnością polonisty staje się więc wprowadzenie go w rzeczywistość językową i świat literatury, na co zwraca uwagę realizowany w bieżącym roku szkolnym priorytet polityki oświatowej związany z upowszechnianiem czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Nauczyciel może to realizować poprzez dostarczenie uczniom zróżnicowanych narzędzi, które umożliwią sprawne poruszanie się w tej skomplikowanej rzeczywistości. Jednym z nich jest film.

Przemyślane i zaplanowane zajęcia edukacyjne z wykorzystaniem materiałów filmowych powinny prowadzić do: wzbogacenia wiedzy merytorycznej ucznia, wykształcenia umiejętności pracy z różnymi rodzajami źródeł, kształtowania nawyków i gustów ucznia, refleksji nad tematem, podjęcia samodzielnej pracy badawczej lub twórczej.

Wybór filmu powinien być podyktowany nie tylko przydatnością w omawianiu ujętych w podstawie programowej zagadnień, lecz także wysoką jakością poznawczą, historyczną i estetyczną dzieła. Nauczyciel powinien dobierać materiał odpowiedni do poziomu emocjonalnego i intelektualnego swoich uczniów. Powinien pełnić funkcję mentora i przewodnika po świecie wartości, jakie można znaleźć w sztuce.

Praca z filmem na lekcji nie może ograniczać się wyłącznie do projekcji dzieła, bowiem film ma być tylko narzędziem do realizacji precyzyjnie określonych celów. Każda projekcja, niezależnie od tego, czy odbywa się na lekcji, zajęciach pozalekcyjnych, w ramach koła zainteresowań czy nawet na godzinach zastępczych powinna zostać omówiona. Młodzież musi mieć możliwość podzielenia się swoimi wrażeniami i wątpliwościami, a do nauczyciela należy pokierowanie analizą i wskazanie różnych interpretacji.

Film wykorzystany na zajęciach z młodzieżą może w niezwykły sposób ożywić pracę pedagogiczną. Może przynosić zaskakujące efekty: integrować uczniów, pomagać im w rozwiązywaniu problemów, pokazywać bogactwo świata, inspirować konstruktywną dyskusję i radzenie sobie z bezradnością. Może dostarczać radości, nie tylko naszym uczniom, lecz także nam, zwłaszcza jeśli lubimy filmy, które skłaniają do myślenia.

Beata Borys
konsultant ds. edukacji polonistycznej
Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku

Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu

„Nikt nie jest w stanie zapewnić dzieciom tego, co mogą im dostarczyć dziadkowie: to oni obsypują pyłem gwiazd życie swoich wnucząt”.
A Haley

Babcia i Dziadek to jedne z najważniejszych osób w naszym życiu. To oni wspierają rodziców w opiece nad dziećmi, wprowadzają je w świat przygód i zabaw. Babcia piecze najlepsze ciasta, świetnie gotuje. To ona pomaga szyć ubrania dla lalek i leczyć chorego misia. Wiadomo – babcia jest najlepsza na świecie. Wspaniałością dorównuje jej chyba tylko dziadek, który zawsze chętnie bierze na barana, uczy jeździć na rowerze i daje słodycze, gdy nikt nie widzi. Babci i Dziadka nikt nie zastąpi. Oni są bardzo ważnymi członkami każdej rodziny.

Dla wielu z nas nasi dziadkowie byli naszymi pierwszymi nauczycielami i opiekunami. Wnoszą istotny wkład w życie naszych rodzin, ze zrozumieniem i mądrością wzbogacają każdy nasz dzień. Dzięki nim dowiadujemy się o tych, którzy byli przed nami oraz poznajemy historię rodzinną i ojczystą. Dlatego na nas wszystkich spoczywa obowiązek zapewnienia im opieki i wsparcia, na co tak bardzo zasługują.

Tradycją naszego przedszkola jest uroczyste świętowanie dni Babci i Dziadka. Obchodzimy je w poszczególnych grupach w wyjątkowy, niecodzienny sposób. Organizując takie spotkania, mamy na uwadze znaczenie i wartość pogłębiania więzi rodzinnych, które kształtują szacunek, pamięć i wdzięczność najbliższym osobom w życiu dziecka. W trakcie uroczystości Babcie i Dziadkowie podziwiają swoje pociechy w różnych formach artystycznych. Przedszkolaki z przejęciem odtwarzają swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierają czułe słowa kierowane pod ich adresem.

Spotkanie z Babcią i Dziadkiem to żywa lekcja szacunku do starszych, to warsztaty uczące okazywania uczuć i wzmacniania więzi rodzinnych. Przedszkole, kultywując to święto, wspiera rodzinę w społecznym wychowaniu dzieci.

Babciu i Dziadku, jak dobrze, że jesteście!

Beata Szynwelska
Przedszkole Samorządowe nr 64
pn. „Akademia Jasia i Małgosi”

Pomysł na ferie

W dniach 23.01-27.01.2017 r. uczniowie Zespołu Szkół w Gródku uczestniczyli w zorganizowanych feriach zimowych zgodnie z opracowanym programem wychowawczo-profilaktycznym pt.: „ Z wolontariuszami jest mądrze, bezpiecznie, zdrowo i sportowo”, których głównym założeniem było promowanie aktywnego trybu życia i zachowań prozdrowotnych wśród uczniów. Dzięki Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uczestnictwo dzieci w feriach było całkowicie bezpłatne.

Deklarację uczestnictwa w zajęciach feryjnych złożyło 62 uczniów Zespołu Szkół w Gródku, ale szkoła była dostępna również dla innych chętnych – absolwentów szkoły, którzy korzystali głównie z sali gimnastycznej i posiłków. Każdego dnia przebywało w szkole ok. 80 osób (nauczyciele, uczniowie, absolwenci). Wszystkie zajęcia trwały w obiekcie szkolnym, 17-tu uczniów było na pływalni w Michałowie. Dzieciom stworzono możliwość wyboru zajęć i uczestnictwa w nich zgodnie z ich zainteresowaniami. Były to zajęcia plastyczno – kompu-

terowe, sportowe, kulinarne, profilaktyczne i rozwijające w ramach projektu „Akademia Gródek". Scenariusz każdego dnia ferii zawierał treści edukacyjno – profilaktyczne związane z następującymi zagadnieniami:

1."Bezpieczeństwo w szkole i na drodze". W tym dniu odbyła się prelekcja prowadzona przez policjanta, uczniowie otrzymali odblaski, zajęcia rekreacyjno-sportowe w sali gimnastycznej, plastyczno- komputerowe, podczas których wykonane zostały plakaty dotyczące bezpiecznych zachowań w szkole i na drodze, a także hasła promujące te zachowania. Hasła umieszczono w ogólnodostępnych miejscach szkoły.

2.„Żyjmy zdrowo". Uczniowie obejrzeli film o uzależnieniach, układali jadłospis, wykleili piramidę żywieniową, wykonali i skonsumowali „zdrowe" kanapki oraz sałatkę. Inna grupa uczniów uczestniczyła w warsztatach dotyczących uzależnień przeprowadzonych przez pedagoga szkolnego pt. „Żyję zdrowo – nałogom mówię nie", a następnie na zaj. plastyczno- komputerowych wykonany został plakat "Dekalog zdrowego stylu życia". Na sali gimnastycznej zorganizowano zajęcia sportowe.

3. „Znamy naszych sąsiadów". Ten dzień był zorganizowany przez wolontariuszy z projektu Erasmus +. Szesnastu wolontariuszy bawiło się z uczniami w wielojęzyczny teatr, uczniowie usystematyzowali wiedzę na temat państw sąsiadujących z Polską, wykonali plakat, inni korzystali z sali gimnastycznej.

4. „Stop agresji w szkole". Z myślą o uczniach klas czwartych zorganizowany został warsztat terapeutyczny pt.: „Kształtowane są postawy, respektowane normy społeczne" przeprowadzony przez pracowników Klanzy. Inni uczestnicy ferii wykonali plakat „Stop agresji w szkole", uczestniczyli w zajęciach sportowych w sali gimnastycznej.

5. „Ze sportem za pan brat" – tego dnia wyróżniający się w poprzednich dniach uczniowie pojechali na zajęcia na pływalni w Michałowie. Inni odbyli zajęcia spor-towe w sali gimnastycznej, wykonali plakat „Ze sportem za pan brat". Następnie wszyscy obejrzeli samodzielnie przygotowaną wystawę prac i odbyło się podsumowanie zajęć.
Dzięki możliwości zorganizowania ferii profilaktycznych nasi uczniowie wzbogacili wiedzę w zakresie bezpieczeństwa na drodze, bezpieczeństwa ogólnie pojętego, rozwijali swoją sprawność fizyczną, utrwalali wiedzę o zdrowym odżywianiu, poznali skutki

nałogów. Nauczyciele i psycholog kształtowali postawy i nauczali respektowania norm społecznych (asertywność, wdrażanie do zrozumienia własnych pozytywnych i negatywnych emocji, rozwijanie umiejętności porozumiewania się w grupach rówieśniczych, ukazywanie wartości płynących z rozwoju własnych zainteresowań, z koleżeństwa i przyjaźni, rozładowywanie napięć i stresów życia szkolnego).

W dniach 23-27.01.2017 Zespół Szkół w Gródku był szkołą otwartą dla wszystkich chętnych mieszkańców.

Koordynatorzy projektu:
Danuta Garkowska,
Ewa Bielawska
Marcin Józwowicz

Informacja nt. dofinansowania kosztów realizacji zadań związanych z reformą edukacji ze środków 0,4% rezerwy subwencji oświatowej ogólnej w 2017 r.

Zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 198, z późn. zm.) na 2017 rok obliczono 0,4% na rezerwę części subwencji oświatowej ogólnej.

Z wyodrębnionej rezerwy przewidziano możliwość ubiegania się przez jednostki samorządu terytorialnego o przyznanie dodatkowych środków finansowych w celu dofinansowania kosztów realizacji zadań oświatowych, w szczególności tych związanych z reformą edukacji.

Projekt „Kryteriów podziału 0,4% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2017" został uzgodniony ze stroną samorządową Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w dniu 14 lutego br. i przekazany do Ministerstwa Finansów w celu ich ostatecznego uzgodnienia.

Planuje się, że na przełomie lutego i marca br. „Kryteria…" zostaną opublikowane na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakładce FINANSOWANIE EDUKACJI – SUBWENCJA OGÓLNA DLA JST. W dokumencie tym zostaną zawarte wymogi formalne aplikowania o środki z ww. rezerwy, zostaną też zamieszczone – jako załączniki do „Kryteriów…" – odpowiednie formularze do wypełnienia przez jednostki samorządu terytorialnego.

Środki finansowe dla jednostek samorządu terytorialnego, pochodzące z ww. rezerwy, będą mogły zostać przeznaczone m.in. na dofinansowanie gimnazjów publicznych prowadzonych (dotowanych) przez jednostki samorządu terytorialnego, funkcjonujących w roku szkolnym 2016/2017 jako szkoły samodzielne lub w zespołach szkół ze szkołami ponadgimnazjalnymi (dotyczy zespołów szkół, w których nie funkcjonują szkoły podstawowe), a od września 2017 r. przekształcanych w szkoły podstawowe, w zakresie:

- doposażenia świetlic w sprzęt i pomoce dydaktyczne dla uczniów z młodszych roczników,
- doposażenia pomieszczeń do nauki w sprzęt (np. ławki, krzesła) niezbędny do przyjęcia uczniów z młodszych roczników,
- dofinansowania remontów bieżących sanitariatów, w celu dostosowania ich do potrzeb dzieci młodszych.

Jednostki samorządu terytorialnego będą mogły również ubiegać się o zwiększenie subwencji oświatowej z 0,4 % rezerwy z tytułu doposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne pomieszczeń do nauki w nowo wybudowanych obiektach szkół i placówek oraz pomieszczeń w szkołach rozpoczynających kształcenie w zawodach, w których szkoły te dotychczas nie prowadziły kształcenia, w tym do przeprowadzania egzaminów praktycznych potwierdzających kwalifikacje w szkołach rozpoczynających kształcenie w roku 2017.

Zachowane zostały, istniejące w latach ubiegłych, możliwości dofinansowania z 0,4% rezerwy następujących zadań:

- kosztów związanych z wypłatą odpraw dla zwalnianych nauczycieli szkół i placówek oświatowych,
- pomocy jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków zdarzeń losowych,
- wzrostu zadań szkolnych i pozaszkolnych, polegającego na wzroście liczby uczniów przeliczeniowych w stosunku do danych przyjętych do naliczenia algorytmem części oświatowej subwencji ogólnej na 2017 r.

O przeznaczeniu środków otrzymanych z tytułu podziału rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, tj. rada gminy, rada powiatu lub sejmik wojewódzki (art. 7 ust. 3 ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego). Ostateczną decyzję podejmie Minister Finansów, będący dysponentem rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej (art. 28 ust 3).

Na podstawie informacji
Ministerstwa
Edukacji Narodowej
Halina Popławska
Główna Księgowa
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Ferie zimowe wolontariuszy ze Szkoły Podstawowej nr 44 w Białymstoku

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” – te słowa Janusza Korczaka były hasłem przewodnim ferii zimowych wolontariuszy w Bukowcu k. Karpacza.

Szkolny Klub Wolontariusza „Klub Ośmiu”, działający przy Szkole Podstawowej nr 44 im. Stanisława Moniuszki w Białymstoku będzie obchodził 15 - lecie swojej działalności. Powodów do dumy mamy wiele: od sukcesów w zakresie działalności wolontarystycznej, po sukcesy osobiste naszych podopiecznych – poprawione oceny, wymarzona szkoła i uczelnia, zdane egzaminy, ale też zawarcie udanych związków małżeńskich i wejście w rolę rodziców. Przez naszą szkołę przez te lata przewinęły się dziesiątki osób, najstarsi z nich to w chwili obecnej stateczni, usamodzielnieni młodzi ludzie, a najmłodsi to początkujący wolontariusze – uczniowie klas III naszej szkoły.

Od blisko 15 lat proponujemy młodym ludziom wartościową formę aktywności w czasie pozalekcyjnym. Celem działania Szkolnego Klubu Wolontariusza jest wychowywanie do brania pełnej odpowiedzialności za życie społeczne. W pracy z dziećmi i młodzieżą stosujemy metodę wychowawczą „Wolontariat – wychowanie przez pracę i pomoc słabszym”. Nasi wolontariusze angażują się w życie szkoły, pomagają rówieśnikom, osobom niepełnosprawnym, chorym i sędziwym. Bliska jest im aktywność prospołeczna oraz proekologiczna. Wolontariusze przeciwstawiają się uzależnieniom, przemocy i egoizmowi we własnym środowisku szkolnym, koleżeńskim, rodzinnym, uczą się odpowiedzialności za siebie i innych.

W 2008 roku nawiązaliśmy współpracę z Fundacją „Dziewczynka z zapałkami” z Łodzi, której celem jest przeciwdziałanie niedostatkowi dzieci z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych. Pozyskane z akcji charytatywnych fundusze przeznaczane są na poprawę statusu materialnego dzieci oraz organizację letniego i zimowego wypoczynku, „zielonych szkół” dla dzieci najbardziej potrzebujących. Wolontariusze uczestniczą systematycznie w akcjach „Baśniowa sprzedaż zapałek” w galeriach handlowych. Dzięki ogromnemu angażowaniu się uczniów w działania prospołeczne Fundacja nagrodziła wolontariuszy naszej szkoły zapraszając nas po raz kolejny na ferie zimowe.

W dniach 21 - 27.01.2017 r. najbardziej aktywni wolontariusze Szkolnego Klubu Wolontariusza (15 osób) zostali zaproszeni na ferie zimowe do Bukowcu k. Karpacza zorganizowane przez Fundację „Dziewczynka z zapałkami”. Wyjazd był zasłużoną nagrodą za ich bezinteresowną, aktywną i pełną zaangażowania pracę na rzecz innych. W zimowisku uczestniczyło 130 uczniów. Bukowiec to malownicza miejscowość położona na terenie Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Uczniowie mieli bardzo urozmaicony program edukacyjno - rekreacyjny, wychowawczy i profilaktyczny. Uczestniczyli aktywnie w warsztatach przyrodniczo – krajoznawczych, muzyczno – ruchowych, profilaktycznych oraz wycieczkach pieszych i autokarowych. Zwiedzili z przewodnikiem szlak romantyczny w Bukowcu oraz w Karpaczu Wielką atrakcją były kąpiele w basenach i spacery po deptaku w Karpaczu z widokiem na Snieżkę. Każdego dnia uczniowie korzystali z uroków zimy i zabaw na śniegu. Podczas zimowego wyjazdu uczniowie poznali się wzajemnie oraz zintegrowali z innymi uczestnikami.

Dzięki zaangażowaniu, wytrwałości oraz naszej konsekwencji mogłyśmy zrealizować tak wspaniałą inicjatywę wychowawczą - zimową wyprawę, która na długo pozostanie w pamięci dzieci. Jesteśmy przekonane, że w przypadku większości uczniów był to pierwszy wyjazd na ferie i pozostawił bardzo dobre wrażenie. Cieszymy się, że dzięki tak wspaniałej współpracy z Fundacją mogłyśmy zrealizować marzenia tych dzieci, które naprawdę tego potrzebowały. W swojej pracy ciągle kierujemy się zasadą: „Tyle jest wart człowiek ile pomoże drugiemu...” i wierzymy głęboko, że pomaganie wzmacnia!!!!! Aby nasi wolontariusze mogli realizować swoje cele, doświadczać życia, rozwijać swoją wrażliwość potrzebują nas dorosłych. Pomimo zmęczenia, nieprzespanych nocy, poświęconego bezinteresownie swego wolnego czasu, czujemy się

spełnione i wierzymy, że pomogłyśmy innym!!! Wiemy, jak dużo się zadziało w sercach dzieci i mamy nadzieję, że wpłynie to pozytywnie na dalszy proces wychowawczy i rozwijanie postaw prospołecznych.

Anna Samborska,
Barbara Brzozowska

W swojej codziennej pracy wychowawczej i wolontarystycznej opieramy się na słowach poniższego wiersza:

Czym dziecko żyje, tego się nauczy

Jeżeli dziecko żyje w atmosferze krytyki,
uczy się potępiać.
Jeżeli dziecko doświadcza wrogości,
uczy się walczyć.
Jeżeli dziecko musi znosić kpiny,
uczy się nieśmiałości.
Jeżeli dziecko jest zawstydzone,
uczy się poczucia winy.
Jeżeli dziecko żyje w atmosferze tolerancji,
uczy się być cierpliwym.
Jeżeli dziecko żyje w atmosferze zachęty,
uczy się ufności.
Jeżeli dziecko jest akceptowane i chwalone,
uczy się doceniać innych.
Jeżeli dziecko żyje w atmosferze uczciwości,
uczy się sprawiedliwości.
Jeżeli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa,
uczy się zaufania.
Jeżeli dziecko żyje w atmosferze aprobaty,
uczy się lubić siebie.
Jeżeli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni,
Uczy się tego, jak znaleźć miłość w świecie.

Autor Nieznany,
Los Angeles 1991 r.

Bal karnawałowy w przedszkolu

Karnawał, po staropolsku zwany zapustami, to okres, który obfitował w spotkania towarzyskie, huczne zabawy z tańcami, kuligi oraz pochody przebierańców. Na polskich dworach odbywały się huczne bale maskowe, ta tradycja trwa do dziś. Bali karnawałowych nie może zabraknąć w żadnym przedszkolu, to zwyczaj wyczekiwany przez dzieci niemal przez cały rok. Dzień, w którym odbywa się bal jest dla przedszkolaków bardzo niezwykły, dostarczający im wielu przeżyć i radości. Ten, kto był na balu w Przedszkolu Samorządowym nr 64 w Białymstoku pn. „Akademia Jasia i Małgosi", może potwierdzić, że w istocie tak było.

Celem odbywających się co roku w naszym przedszkolu bali karnawałowych jest rozwijanie umiejętności wspólnej zabawy, tworzenie atmosfery życzliwości, współpracy oraz pozytywnych relacji między dziećmi, zapoznanie z tradycją zabawy karnawałowej i zachęcenie do jej kultywowania.

Bale karnawałowe w naszym przedszkolu mają swój klimat, na zewnątrz zazwyczaj leży biały śnieg, jest zimno, a na holu przedszkolnym panuje gorąca atmosfera. Wszystkie przedszkolaki już od rana są podekscytowane czekającą ich zabawą. Tego dnia na przedszkolnych korytarzach pojawiają się kolorowe postacie. Jest to okazja, by dziewczynki zmieniły się w ulubione księżniczki, a chłopcy stali się prawdziwymi superbohaterami. Co roku pojawiają się nowe postacie, jednak dzieci najchętniej upodabniają się do bohaterów znanych bajek. Na balu można spotkać królewny, wróżki, piratów, policjantów, Spider-Mana, Batmana, smoka, kotka czy biedronkę... aż trudno jest wyliczyć wszystkie przebrania, jakie w tym dniu królują na parkiecie. Rozpoznać dzieci jest bardzo trudno. Bale karnawałowe stają się również wyjątkową okazją do rodzinnych spotkań i zabaw. Rodzice wykazują się ogromną pomysłowością, a nawet zdolnościami manualnymi przygotowując swoim pociechom przebrania. Często to właśnie na barkach rodziców spoczywa przygotowanie ozdób i atrybutów wróżek czy policjantów.

Bal karnawałowy jest ważnym wydarzeniem w życiu maluchów, dlatego istotne jest, żeby dzieci długo wspominały ten dzień. Przed zabawą nauczycielki opowiadają dzieciom o karnawale oraz o zwyczajach obowiązujących na balach. Każdego roku zmienia się temat przewodni balu, kreując w ten sposób nietuzinkowe stroje i rekwizyty. Dominują wesołe

konkurencje oraz autorskie układy taneczne, a przede wszystkim ważne jest aktywne i bezpieczne uczestnictwo wszystkich dzieci w zabawie.

Tegoroczny bal karnawałowy pt. „Zabawki z pokoju dziecięcego" poprowadzili aktorzy z teatru „Pod Orzełkiem". Wystrój przedszkolnego holu wprowadził w radosny nastrój oraz zachęcał do wesołej zabawy. Prze-

bierańcy świetnie się bawili, uczestnicząc wspólnie ze swoimi nauczycielkami w zabawach specjalnie przygotowanych na tę okazję. Skoczna i rytmiczna muzyka zachęcała do tańca zarówno w parach, kołach, jak i grupowych wężach. Na twarzach dzieci cały czas malował się uśmiech, a dzięki licznym konkursom, nie było mowy o nudzie. Pan fotograf wykonał pamiątkowe zdjęcia, które pięknie uwieczniły wesołe minki naszych milusińskich.

Tradycja karnawału jest w naszym przedszkolu ciągle żywa. To wyjątkowe wydarzenie umożliwia dzieciom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa na balu karnawałowym przynosi wiele radości naszym pociechom. Pozostawia wspaniałe wspomnienia, które będą towarzyszyć całej społeczności przedszkolnej do kolejnego karnawału.

Anna Laskowska
nauczycielka
w Przedszkolu Samorządowym
nr 64 w Białymstoku
pn. „Akademia Jasia i Małgosi”

„Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, czyli teatr i logopedia w ZSTiOzOI w Białymstoku

Zimowe miesiące w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku z całą pewnością nie są czasem sennego oczekiwania na wiosnę i pierwsze promienie słońca. Za oknem śnieg, a w naszych murach wre ożywiona praca. Zbliża się bowiem czas konkursu, w którym wyłaniamy artystyczne diamenty – młodych i niezwykle zdolnych ludzi, którzy umiejętnie potrafią połączyć talent aktorski, dobrą pamięć i zamiłowanie do piękna języka polskiego. W końcu nadszedł długo oczekiwany dzień…

16 stycznia 2017 r. odbył się w naszej szkole VI Wojewódzki konkurs teatralno-logopedyczny dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych "Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa". Zmagania uczestników oceniało jury, do którego zaprosiliśmy: Paulinę Karczewską (aktorkę), Izabelę Marię Wilczewską (aktorkę) i Antoniego Balejko (logopedę).

Inspiracją do zorganizowania jedynej takiej w regionie imprezy stało się połączenie pasji z chęcią, by móc to urzeczywistnić – obserwować, jak na naszej scenie powstają mini spektakle. Wśród celów konkursu organizatorki (Kamila Luiza Antoniuk i Barbara Uściłowska-Andrejczuk) szczególną uwagę zwróciły na: rozbudzenie wśród młodzieży zamiłowania do języka polskiego; pielęgnowanie i upowszechnianie kultury żywego słowa; logiczne i poprawne formułowanie myśli; rozwijanie umiejętności gry scenicznej i inicjatyw twórczych; wymianę doświadczeń między uczestnikami; propagowanie tolerancji oraz przeciwdziałanie patologiom wśród dzieci i młodzieży.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął Prezydent Miasta Białegostoku.

Najpierw każdy uczestnik

zaprezentował wystąpienie (monolog) na wybrany przez siebie temat (poezja, proza), a nastepnie musiał się zmierzyć z zadaniem w kategorii „zemsta logopedy"(łamańce językowe o zróżnicowanym stopniu trudności), natomiast na koniec grupy prezentowały improwizowane scenki na wylosowany temat.

Jury zadecydowało o przyznaniu nagród następującym osobom:

kategoria gimnazjalna:

I miejsce - Gabriela Matwiejczuk z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Białymstoku

II miejsce - Aleksandra Maj z PG im. ks. Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie

III miejsce - Alicja Kuczyńska z Publicznego Gimnazjum nr 9 w Białymstoku

kategoria ponadgimnazjalna:

I miejsce - Kamila Wojtkielewicz z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku

II miejsce - Gabriela Dargiewicz z I LO w Białymstoku

III miejsce - Julia Winnicka z I LO w Białymstoku

nagroda specjalna - Paweł Półtorak z Zespołu Szkół nr 16 w Białymstoku

Tradycyjnie już nie zabrakło śmiechu i wzruszeń. Każda edycja jest nieprzewidywalna, mimo iż wydawałoby się, że po pięciu latach nic już nie może nas zaskoczyć. I to jest chyba najcenniejsze, bowiem w tym jedynym dniu w roku przecinają się drogi doświadczonych aktorów i logopedów ze ścieżkami młodych ludzi marzących o karierze i sławie na deskach najlepszych teatrów. Uczestnicy są chłonni wiedzy, cennych wskazówek i tego, by zauważono ich pracę i możliwości. Nasz konkurs niewątpliwie im to umożliwia, pozwala na partnerską rozmowę z ludźmi, którzy znają smak sukcesu i ciężkiej pracy.

Nam pozostaje tylko obserwować, trzymać kciuki i wierzyć, że takie inicjatywy mają sens i dają wszystkim satysfakcję. A zaczęło się pięć lat temu od spotkania w murach placówki, której patron nauczał, iż „Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: dopiero pilna praca go obrobi i wartość mu wielką nada".

Kamila Luiza Antoniuk
Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. S. Staszica w Białymstoku

„Szkoła otwarta na Europę" – Nauczyciele Publicznego Gimnazjum nr 9 w Brighton (Anglia)

Nauczycielki języka angielskiego Bożena Ewa Teleszewska i Katarzyna Żukowska-Suchocka spędziły 2 tygodnie w Brighton, malowniczym, nadmorskim kurorcie na południu Anglii. Brały tam udział w szkoleniach metodycznych dla nauczycieli języków obcych Aspects of Teaching English (Aspecty Nauczania Języka Angielskiego) oraz Language, Methodology, and Culture (Język, Metodyka i Kultura).

Program Erasmus+, w ramach którego odbył się wyjazd, otworzył jego uczestnikom podwoje świata kultury anglojęzycznej oraz nowinek i trendów w metodyce nauczania języków obcych. Wyjazd zaowocował też nowymi kontaktami z nauczycielami języka angielskiego z siedmiu krajów Europy: Włoch, Hiszpanii, Francji, Niemiec, Austrii, Węgier i Czech!

Kursy charakteryzowały się intensywnością oraz różnorodnością treści i metod, a ich głównym celem było wyposażenie uczestników w praktyczne umiejętności oraz nowe techniki przydatne w nauczaniu języków obcych w szkole. Kurs Language, Methodology, and Culture wprowadzał również elementy wiedzy o współczesnej kulturze Anglii.

Kursy prowadzone były przez charyzmatycznych trenerów (Steve'a Jones'a i Martyna Forda), którzy oczarowali uczestników swoim pro-

fesjonalizmem, serdecznością i ogromem wiedzy na tematy związane z metodyką i kulturą. Każdy dzień w angielskiej szkole obfitował w nowe doświadczenia i dostarczał porcji gotowych do wykorzystania na lekcji pomysłów na uczenie gramatyki, wymowy, wykorzystywania Internetu, czy też wprowadzanie dramy, gier i opowiadań. Ciekawą sesją treningowa była ta poświęcona planowaniu zajęć metodą Task Based Learning (TBS), która w swoim założeniu wymusza pracę uczniów w zespołach oraz wykorzystywanie naturalnego, autentycznego języka komunikacji.

Udany pod każdym względem wyjazd Erasmus+ to pigułka pozytywnego myślenia, energii i nowych „nauczycielskich" pomysłów na długi czas. To spojrzenie z innej, radośniejszej perspektywy na zawód nauczyciela i własny rozwój, a nawiązanie wielu znajomości z nauczycielami innych krajów i spędzanie z nimi czasu po zajęciach otworzyło nową drogę współpracy między europejskimi szkołami.

Grupę osób, która skorzystała z angielskiej przygody, trudno jest jednoznacznie sprecyzować. Niewątpliwie, oprócz nauczycieli biorących bezpośredni udział w wyjeździe do Brighton, są to uczniowie gimnazjum (ciekawsze lekcje), rodzice (którzy dowiedzieli się, jak pomagać dzieciom w nauce języka), inni nauczyciele (wyposażeni w nowe środki dydaktyczne) oraz wiele podmiotów środowiska lokalnego.

Bożena Ewa Teleszewska,
nauczyciel języka angielskiego
w Publicznych Gimnazjum nr 9
w Białymstoku

Konkurs piosenki pt.: „Podlasie muzyką malowane"

Śmiech, gwar, okrzyki radości a czasem złości – takie to odgłosy każdego dnia można usłyszeć przekraczając próg przedszkola. Lecz pewnego dnia w Przedszkolu Samorządowym nr 27 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białymstoku oprócz tych tradycyjnych dźwięków usłyszeć można było coś jeszcze! A mianowicie – piękne piosenki w wykonaniu dzieci. Piosenki nie o żabkach, kwiatkach, misiach czy lalkach lecz o naszej małej Ojczyźnie czyli Podlasiu.

Przedszkole Samorządowe nr 27 zaprosiło dzieci z białostockich przedszkoli do udziału w konkursie piosenki pt.: „Podlasie muzyką malowane". Zgłosiło się wielu małych uczestników, zarówno solistów jak i zespołów, którzy w śpiewanych przez siebie utworach ukazali piękno naszego miasta i regionu. To właśnie muzyka płynąca z ust wykonawców malowała widowni obraz Białegostoku: Rynku Kościuszki, Pałacu Branickich, Plant, Praczek, Rynku Siennego, Bojar. Dodatkowo stroje uczestników nawią-

zywały do tradycji i obyczajów panujących na Podlasiu. Nie zabrakło też rekwizytów, które dopełniły całości i oddały charakter śpiewanych piosenek. Zdolności wokalne, artystyczne oraz sceniczne oceniało jury w składzie: Agnieszka Możejko Szekowska – aktorka Teatru Dramatycznego w Białymstoku, Sylwia Kuczyńska – nauczyciel Zespołu Szkół Muzycznych w Białymstoku oraz dyrektor przedszkola Elżbieta Chaniewska. Jury przyznało cztery równorzędne nagrody wykonawcom: Natalii Leończuk z PS nr 68, Mai Kułak z PS nr 1, Robertowi Sztachelskiemu i Amelii Kosowskiej z PS nr 43 oraz Aleksandrze Hodujko, Wiktorii Hodujko, Kamili Drozdowskiej i Mai Drozdowskiej z PS nr 82. Konkurs pokazał, jak wysoki poziom wokalny zaprezentowali uczestnicy, dlatego wszyscy otrzymali wyróżnienia i upominki. Dodatkową atrakcją był występ „gospodarzy" czyli chóru przedszkolnego, który także oczarował gości piosenką pt.: „Stolica Podlasia".

I jak tu nie być dumnym z tego, że się pochodzi właśnie z Podlasia? Najlepiej ubiera słowa w melodię dziadek Amelki - naszego przedszkolaka – pan Janusz Laskowski, który w swych piosenkach myślami i wspomnieniami często powraca do swojej małej Ojczyzny- Podlasia:

„Jest w Białymstoku Pałac Branickich
Wersal Podlaski – tak tu go zwą,
a otaczają go piękne Planty
które tak cieszą urodą swą.
Możesz objechać świat dookoła,
I możesz zwiedzić tysiące miast,
nigdzie nie spotkasz takiego miejsca
które swym pięknem urzeka nas"

Justyna Świderska
nauczyciel Przedszkola
Samorządowego nr 27
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
w Białymstoku